

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerw. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerw.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Napreżenie między Anglią i Sowietami wzrasta! Zerwanie stosunków anglo-ros. prawie nieuniknione. Rząd sowiecki grozi bojkotem ekonomicznym.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 20 maja.

Prasa sowiecka, nie wyłączając pism urzędowych, wyraża pogląd, iż dalsze podtrzymywanie stosunków dyplomatycznych między ZSSR a Anglią jest niemożliwe. Prasa jest zdania, iż nie wyjdą na zerwanie tem źle Sowiety, lecz jedynie Anglija, Sowiety bowiem są sobie całkownie wystarczalne zaś konieczne towary, produkty czy maszyny, których u siebie nie posiadają, sprowadzać mogą ze Stanów Zjednoczonych, względnie z Francji, po uregulowaniu sprawy długów.

W liczbie państw, od których Sowiety mogą czerpać w razie zerwania stosunków z Anglią, pokrycie na zapotrzebowanie nie towarów zagranicznych, Sowiety nie wymieniają dla nich najważniejszego dostawcy, mianowicie Niemiec.

PO REWIZJI W ARKOSIE.

London, 20 maja.

Oświadczenie ministra spraw wewnętrznych, Hicksa, w kwestji rewizji, dokonanej w spółdzielni sowieckiej „Arcos”, odłożone zostało do wtorku przyszłego tygodnia. Wywołało to w Londynie silne wrażenie i zostało z wielkim zdziwieniem przyjęte przez prasę, która jest zdania, iż odłożenie terminu tego do- wodzi powagi sytuacji.

Prasa angielska wyraża przekonanie, iż oczekiwać należy całkowitego zerwania stosunków dyplomatycznych anglo-sowieckich, co jest tem prawdopodobniejsze, iż po rewelacyjnych wynikach rewizji trudno wyobrazić sobie drogi, jakimi dalsze współzycie Anglii ze Związkiem sowieckim pójść mogłoby.

SOWIETY WYGRAŻAJĄ SIĘ ANGLJI.

Moskwa, 20 maja.

Rozpoczęły się wielkie manewry sowieckiej floty bałtyckiej. Komisarz woj-

ny, Woroszyłow, jak również szereg dygnitarzy z komisariatu wojny, wygłosiło przemówienia w Kronsztacie. Przemówienia te miały charakter wybitnie wojow-

niczy. Mówcy stwierdzili, wskazując na flotę czerwoną Sowietów, iż jest to jeszcze jedna broń, która pozwoli poskromić „nieuzasadnione prowokacje” Anglii.

Prowizorium handlowe Polski i Niemiec ma chwiejne szanse realizacji.

Niemcy zwalić usiłują winę na stronę polską.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 20 maja.

„Börsen Kurrier” zamieszcza pierwszy z cyklu artykuł p. t. „Prowizorium handlowe z Polską”.

Artykuł, sygnowany literami „Dr. C. P.”, przedstawia dotychczasowe rokowania handlowe, starając się udowodnić, że wojna celna wywołana została przez stronę polską i ostrzegając przed przywiązaniem przez koła niemieckie zbyt wielkich nadziei do omawianego projektu prowizorium handlowego.

Artykuł oświadcza, że Niemcy proponowały Polsce prowizorium przed wojną celną, Polska odrzuciła jednak to prowizorium.

POLITYKA RZESZY.

Berlin, 20 maja.

Na bankiecie hanseatyckiego związku przemysłu, handlu i rzemiosła, który zgro madził w hotelu Adlon najwybitniejszych przedstawicieli świata gospodarczego Niemiec, rządu i miasta, oraz przywódców politycznych wszelkich odcieni od hr. Westarpa do postać demokratycznego Fischera, minister gospodarki Rzeszy dr.

Curtius wygłosił doniosłą mowę o polityce handlowej i gospodarczej Rzeszy, przyczem poruszył sprawę rokowań handlowych z Francją i Polską.

W sprawie rokowań z Francją minister Curtius oświadczył, że oba państwa uznały dotychczasowy stan krótkoterminowych prowizorjów za niezadawalający cy i dlatego rozpoczęły rokowania o traktat długoterminowy. Projekt jednak nowej taryfy francuskiej rokowania te utrudnia, gdyż w razie wprowadzenia go w życie najważniejsze gałęzie przemysłu eksportowego Niemiec, nawet przy klauzuli największego uprzywilejowania nie będą miały możliwości znalezienia we Francji rynku zbytu. Pomimo tych trud-

ności czynione będą próby doprowadzenia rokowań do pomyślnego wyniku.

„Na drodze rokowań” gospodarczych z Polską, oświadczył minister Curtius — leża przeszkody, które musi usunąć dyplomacja i polityka. Jeżeli usunięcie tych przeszkód powiedzie się, to wówczas ministrowie wszystkich odpowiednich resortów przystąpią do swego zadania w sensie pozytywnym. Rząd Rzeszy bowiem pragnie w interesie stosunków gospodarczych Niemiec ze wschodem doprowadzić do skutku traktat handlowy z Polską, nawet przy poniesieniu w dziedzinie przemysłowej i agrarnej ofiar, takich jednak tylko, za które może wziąć na siebie odpowiedzialność”.

Rada Ligi zwołana na 13 czerwca.

Przewodniczy sir Austen Chamberlain.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Genewa, 20 maja.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów zostało zwołane na dzień 13 czerwca b. r. Będzie to 45 posiedzenie Rady Ligi Narodów i odbędzie się pod przewodnictwem angielskiego ministra spraw zagranicznych sir Austena Chamberlaina.

Na porządku dziennym tego posiedzenia będzie 29 spraw m. in. sprawy dotyczące programu bezpieczeństwa i przygotowania do konferencji rozbrojeniowej. Na temże posiedzeniu nastąpi rozstrzygnięcie sprawy pożyczki dla w. m. Gdańska i kwestja niemieckiego lotnictwa cywilnego.

Nowa olbrzymia rzeka powstaje w Ameryce. Ogromem swym przewyższa Missisipi.

Nowy Jork, 20 maja.

Wskutek nadzwyczaj szerokiego rozlewu, spowodowanego wylewem Missisipi, kotlina, wiodąca do zatoki Meksykańskiej płynie nowopowstała olbrzymia rzeka, szerokością przerastająca znacznie szerokość królowej rzek amerykańskich, Missisipi. Powstanie tej nowej rzeki ma o tyle dodatnie skutki, iż wody, któreby mogły ewentualnie zalewać dalsze poła-

cie kraju, znalazły sobie naturalne ujście, którem spływają ku morzu.

ORKAN.

Nowy Jork, 20 maja.

W stanach Luisiana i Illinois szalał potężny orkan, połączony z burzą gradową. Orkan dokonał wiele zniszczenia. W Indianopolis zginęło 45 osób. Zniszczonych zostało ponad 300 domów.

Skok z pędzącego samolotu. Światowy rekord cudownego ocalenia.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Warszawa, 20 maja.

Nienotowany w dziejach lotnictwa wypadek zdarzył się na Okęciu. Z Pragi Czeskiej leciał do Warszawy jednopłatowiec samolot Międzynarodowego Tow. Lotniczego, wiozący większą sumę pieniędzy na wypłatę dla robotników fabryki silników „Frankopol”.

Samolot prowadził pilot czeski Cermik, obok siedział mechanik. W chwili lądowania, gdy samolot znajdował się już

nisko nad ziemią, Cermik zauważył, że silnik źle działa.

Nie namyślając się wiele, Cermik przesadził bok łódki samolotu i zeskokczył na ziemię.

Ster ujął w swe ręce siedzący obok mechanik, któremu udało się szczęśliwie wylądować.

Cermik wyszedł z wypadku bez szwanku. Ten jedyny w swoim rodzaju wypadek wywołał niezwykle zainteresowanie w sferach lotniczych.

Rząd przy pracy.

Uchwały Rady Ministrów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 20 maja.

W piątek, dnia 20 b. m., o godz. 5-ej po południu, odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, pod przewodnictwem wicepremiera prof. dr. Kazimierza Bartła.

Na posiedzeniu tem Rada Ministrów m. in. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o państwowym zakładzie higieny; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie poczynienia niektórych zmian w usta-

wie o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zmianie przepisów tymczasowych o kosztach sądowych oraz projekt ustawy o ratyfikacji konwencji rzymskiej zawartej pomiędzy państwami cesyjnymi i sukcesyjnymi b. monarchji austro-węgierskiej, a dotyczącej przelewu wierzytelności i depozytów P.K.O. w Wiedniu.

Rada Ministrów uchwaliła wreszcie projekt rozporządzenia o zmianie art. 46 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 listopada 1921 r. o statystyce celnej; projekt zarządzenia Prezydenta Rzplitej zatwierdzający uchwałę Rady Ministrów w sprawie wynagrodzenia za grunta wyłączone w Zielonce i gminie Marki, pod przebudowę warszawskiego węzła kolejowego.

W końcu Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie przekazania gruntu państwowego w Gdyni pod budowę obozu emigracyjnego.

„Punkt-Roller”

to połączenie genialnego wynalazku z prostotą użycia — ma cele pokrzepienia sił i wzmocnienia zdrowia.

Ku odrodzeniu gospodarczemu świata.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna w pełni prac.

Uchwały w sprawie przemysłu i handlu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 20 maja.

Komisja przemysłowa międzynarodowej konferencji ekonomicznej wznosiła w piątek 20 b. m. swe plenarne posiedzenie. Komisja omawiała rezolucję w sprawie karteli przemysłowych, zwracającą się przeciwko tendencjom monopolistycznym, które w tworzeniu karteli mogłyby prawdopodobnie znaleźć pomyślny grunt do rozwoju. Rezolucja zaznacza, że kartele nie powinnyby również prowa dzić do sztucznego podnoszenia cen, pozatem musiałyby uwzględnić słuszne interesy pracobiorców. Prócz tego jest rzeczą konieczną, ażeby te kartele nie mogły przeszkadzać zaopatrzeniu któregośkolwiek kraju w surowce i półfabrykaty. Kontrolę nad kartelami pozostawiono na gruncie krajów i międzynarodowym opinii publicznej, jednakże rezolucja zwraca się do Ligi Narodów z prośbą o czuwanie nad tworzeniem się karteli oraz nad ich działalnością.

POROZUMIENIA W PRZEMYSŁE.

Genewa, 20 maja.

Komisja przemysłowa Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej uchwaliła projekt rezolucji o porozumieniach w przemyśle. Delegacje sowiecka i amerykańska powstrzymały się od głosowania. Trzej przedstawiciele robotników Jouhaux (Francja), Mertens (Belgia) i Tayerle (Czechosłowacja) głosowali przeciwko projektowi. Jouhaux oświadczył, że głównym powodem tej opozycji jest fakt, że projekt uważa za niemożliwe wprowadzenie międzynarodowego ustawodawstwa kartelowego.

PROBLEMY HANDLU.

Genewa, 20 maja.

We wstępie do sprawozdania komisji handlowej Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej zostało podkreślone, iż życzeniem wszystkich uczestników konferencji jest, aby obecna konferencja gospodarcza stanowiła niejako zaczątek nowej

ery, w której międzynarodowy handel mógłby się wyzwolić z ograniczonych ram i wejść na drogę uzdrowienia. Wyłącznie nacjonalistyczna polityka uznana zostaje za szkodliwą. Sprawozdanie dzieli się na 4 wielkie działy, a mianowicie: wolność handlu, taryfy celne, polityka handlowa oraz ochrona handlu narodowego. We wstępie do działu, omawiającego sprawy polityki handlowej i układów handlowych zaznaczone zostało, że konferencja podała do wiadomości, że czas już zakończyć z podwyższaniem cel i obrać inną drogę.

NIE DOSTANĄ KREDYTÓW.

Genewa, 20 maja.

W kołach międzynarodowej konferencji gospodarczej krąży uporczywie z jednej strony niepotwierdzona dotychczas pogłoska, że delegacja sowiecka udało się nawiązać rokowania z amerykańskimi finansistami z widokami uzyskania kredytów.

Komunizm chiński w opalach.

Hankou osaczone ze wszystkich stron.

Zwycięski pochód wojsk Czang-Tso-Lina.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 20 maja.

Do Hankau zdążają z dwóch różnych kierunków armie Czang-Kai-Szeka i Czang-Tso-Lina. Trudno przewidzieć, która z tych armii nadeszłaby do Hankau pierwsza i coby z tego wynikło. Najprawdopodobniej w Hankau rozegrałyby się okropne sceny chińskiej wojny domowej, ponieważ spotkałyby się tam armie wyobrażające trzy różne kierunki. Nacjonalizm Czang-Kai-Szeka, komunizm rządu w Hankau i konserwatyzm chiński reprezentowany przez zmierzniętego mandaryna, jakim jest Czang-Tso-Lin. Rząd angielski zupełnie wyraźnie jednak popiera Czang-Tso-Lina, zabraniając Czang-Kai-Szekowi; używania linii kolejowej dla przetransportowania wojsk poza rzekę Jangtse pod pretekstem, iż tabor kolejowy byłby narażony na zniszczenie w razie starcia z Czang-Tso-Linem. W ten sposób Czang-Kai-Szek został wyłączony z walki i niewątpliwie Hankau wpadnie w ręce Czang-Tso-Lina. W mieście panuje panika i krąży najnieprawdopodobniejsze pogłoski. Rząd, który w stosunku do cudzoziemców złagodził swoje postępowanie wobec Chińczyków stosuje bezwzględny feror widząc na każdym kroku niebezpieczeństwo i zdradę.

NA RATUNEK.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 20 maja.

Generał Czang-Kai-Szek opuścił Szanghaï, udając się do Nankinu. Wyjazd ten został spowodowany pogorszeniem się sytuacji militarnej. Armii jego grozi okraże nie przez wojska generała Sun-Czuan-Hanga które zbombardowały miasto Wo-Son. Według wiadomości z Hankau, sytuacja staje się coraz bardziej napięta. Ludność jest wzburzona i zaniepokojona zbliżaniem się wojska antykomunistyczne go i w wielkiem zdenerwowaniu oczekuje dalszego rozwoju wypadków.

GRÓŻNA SYTUACJA.

Londyn, 20 maja.

Sytuacja w Hankau staje się z każdą chwilą coraz groźniejsza. Miasto jest o-

toczone z wszystkich stron za wyjątkiem północno-zachodniej części przez wojska nieprzyjacielskie. Zajęcie Han-How przez wojska antykomunistyczne jest wysoce prawdziwe. Wśród ludności Han-Howu panuje okropna panika. Bogaci obywatele ofiarują niezwykle wysokie sumy by

dostać się do Szanghaju. Przedstawiciel Rosji, Borodin, jest rzekomo ogromnie za niepokojony odwrotem wypadków i uskarża się na niestałość poglądów generałów chińskich, którzy z niezwykłą łatwością zmieniają przekonania polityczne.

Gdańsk traci już miarę.

Gorszące pretensje kolejarzy.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 20 maja.

Senat gdański wyraził Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku, van Hamelowi, ubolewanie z powodu gorszącego zajścia i rezolucji, powziętej na wiecu kolejarzy gdańskich, Niemców. Rezo-

lucja ta domagała się ni mniej ni więcej tylko zupełnego usunięcia komisarza van Hamela z obszaru wolnego miasta.

Jednocześnie senat gdański oznajmił Wysokiemu Komisarzowi, iż wyraził związkowi kolejarzy niemieckich ostrą naganą.

Na podbój napowietrzny Atlantyku.

Lotnik amerykański wyruszył w śmiałą podróż.

Agencja Wschodnia.

Nowy Jork, 20 maja.

Lotnik amerykański, kapitan Lindbergh, niezrażony niepowodzeniem lotnika francuskiego, Nungessera, rozpoczął dziś w południe lot z Nowego Jorku do Paryża, kierując się nad oceanem Atlan-

tyckim w kierunku północno-wschodnim, na Halifax.

O ile śmiałemu aeronaucie uda się przelecieć nad oceanem, wówczas stanąłby w Paryżu w sobotę wieczorem.

Lotnik użył do swej szalonej i niezwykłej ryzykownej podróży jednopłatowca typu „Ryan”.

Aresztowanie sprawców kradzieży pocztowej w Królewskiej Hucie.

Pół miliona złotych przeschmuglowano w lalce.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Berlin, 20 maja.

Władze policyjne potwierdziły, podane przez prasę wiadomości, o aresztowaniu na terytorjum niemieckim sprawców kradzieży pocztowej w Królewskiej Hucie, Kesslera oraz jego współników małżonków Cieślaków. Kessler aresztowany został w Schliersee w Bawarii, Cieśli-

ków aresztowano w Offenbachu na żądanie policji frankfurckiej. Zdemaskowanie Cieślaka nastąpiło dzięki temu, że zwrócił się on do jednego z banków o wymianę pół miliona złotych polskich na marki niemieckie. Urzędnik bankowy, któremu wysokość tej sumy wydała się podejrzana, wypłacił Cieślakowi jedynie zaliczkę 1500 mk. zawiadamiając jednocześnie policję.

Pierwsze przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że Cieślak przeschmuglował przez granicę pieniądze w lalce, którą jego dziecko w czasie rewizji trzymało na ręku.

TRZESIENIE ZIEMI W PORTUGALJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lizbona, 20 maja.

W Lizbonie i w Alcacere de Sol odczułto silne wstrząsy podziemne, które nie spowodowały jednak żadnych szkód, ani też nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

WICEPREMIER BARTEL NA ZAMKU.

Wczoraj w południe wicepremier Bartel udał się na Zamek, gdzie został przyjęty na 1-godzinnej konferencji, poczem wrócił do Belwederu na konferencję z premierem. Pozatem p. Bartel rozmawiał z ministrem Czechowiczem, Kwiatkowskim i Romockim.

NADZWYCZAJNA KOMISJA DO WALKI Z NADUŻYCMIAMI.

Wicepremier Bartel przyjął członków nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami i wreczył im dekrety nominacyjne. Komisja mieścić się będzie w prezydium rady ministrów.

KOMISJA DO BADANIA KOSZTÓW PRODUKCJI.

Stosownie do ustawy o pracy komisja do badań kosztów produkcji miała trwać około 6 miesięcy. Jednakże okres ten został przedłożony o dalsze 6 miesięcy.

PROJEKT O UMOWIE PRACY.

Na posiedzeniu komisji opiniodawczej pracy przy prezydium rady ministrów omawiano projekt Prezydenta Rzplitej umowy o pracy dla pracowników umysłowych.

FALSZYWE ALARMY.

Sfery nauczycielskie były zaniepokojone pogłoskami o okólniku Ministerstwa Oświaty, przedłużającym wykłady w szkołach o 10 dni, ponieważ w czasie trwania epidemii szkarlatynny wykłady przerwane były przez tydzień dni. Pogłoski są bezpodstawne.

RABIN — KONSULEM.

Rabin Hausner będzie mianowany konsulem w Haibie.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Dnia 20 b. m. w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie odbyło się wspólne posiedzenie delegacji polskiej i niemieckiej do rokowań prawno-likwidacyjnych, na którym omawiano sprawę waloryzacji i inne kwestie z tą sprawą związane. Delegacji polskiej przewodniczył dr. Prądzyński, delegacji niemieckiej radca tajny urzędu spraw zagranicznych dr. Zechlin. Prace o szerokim zakresie rozdzielone zostały pomiędzy podkomisje.

W SPRAWIE „STRAŻY NARODOWEJ”.

Sąd Okręgowy warszawski w wydziale 3-im karnym rozważał skargę incydentalną pp.: M. Goreckiego, H. Połosińskiego, R. Kepińskiego, L. Chaberskiego, Zdz. Cessanisa, Win. Rejchla i T. Jabłońskiego, aresztowanych członków „Straży Narodowej”.

Decyzję o aresztowaniu wydał p. sędzia śledczy na wniosek p. prokuratora.

Po zapoznaniu się ze skargą oskarżonych i decyzją p. sędziego śledczego, Sąd Okręgowy orzekł, że w sprawie niema materiału, na którego podstawie możnaby powziąć postanowienie o doślusności zastosow. najsurowszego środka prewencyjnego. Zdaniem sądu, materiał taki winien znajdować się w dochodzeniu prokuratorskim, wobec czego, przed powzięciem ostatecznej decyzji sąd zażądał nadesłania aktów dochodzenia, prowadzonego przez policję, pod nadzorem p. prokuratora.

Zbrodniczy zamach na kościół w Cieszynie.

Agencja Wschodnia.

Cieszyn, 20 maja.

W kościele św. Wacława w czeskim Cieszynie wydarzył się pożar, który wywołał wzburzenie wśród ludności całego miasta. Pożar został wzniesiony przez dwóch młodzieńców w wieku około lat 20. Rozleli oni olej z lampki na dwóch ołtarzach i podpalili je. Oba ołtarze spłonęły doszczętnie. Energiczna akcja nie dopuściła do dalszego rozszerzenia się ognia. Zbrodniarze uciekli, pozostawiając w kościele kartkę treści następującej: „Niech żyje wolność, precz z teologią!”

SENSACYJNE ARRESTOWANIE W WILNIE.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Wilno, 20 maja.

W dniu wczorajszym władze policyjne przeprowadziły aresztowanie jednej z niebezpieczniejszych osobistości wywiadu sowieckiego. Osobistość owa, która nazwisko trzymane jest ze względów śledczych w tajemnicy, przybyła przed kilku dniami z Moskwy do Wilna w ważnej misji. Szczegóły mają być w najbliższym czasie ujawnione.

Tylko oryginalna Gillette

ze znakiem



goli najlepiej

Żądać wszędzie.

Rola Sowietów w Genewie.

Łódź, 20 maja.

Obrady konferencji genewskiej dobiegają końca. Jak przewidziano, nie przyszła ona jakichś epokowych, zasadniczych plonów, lecz powziela szereg uchwał, które wyjaśniają niektóre zjawiska życia ekonomicznego dzisiejszej doby. Uczyniono znów krok naprzód, choć niewielki na terenie współpracy gospodarczej świata.

Zupełnie specyficzne stanowisko w Genewie zajęła delegacja sowiecka. Jak brzmi doniesienia z Moskwy, naczelny organ Kremlu „Prawda” uwypuklił ostatnio zgół niedwuznacznie pogląd oficjalnych kół rosyjskich na rolę, jaką na międzynarodowej konferencji ekonomicznej odgrywała delegacja sowiecka. Artykuł „Prawdy” może do pewnego stopnia wyjaśnić umiarkowany ton, w jakim w Genewie przemawiali przedstawiciele Sowietów.

„Prawda” twierdzi zatem, że „pozycja sowiecka w stosunku do międzynarodowej konferencji ekonomicznej jest logiczną konsekwencją i kontynuowaniem zasadniczych wytycznych sowieckiej polityki międzynarodowej. Udział delegacji sowieckiej w konferencji genewskiej, dyktowany rozważaniami natury praktycznej w związku z przeżywanym obecnie przez nas częściowym okresem historycznym, bynajmniej nie zmienia naszego zasadniczego stanowiska wobec „zagadnienia zagadnień” — t. j. usunięcia systemu kapitalistycznego i zastąpienia go planowym ustrojem socjalnym”.

Oświetlając swój pogląd na istotę konferencji genewskiej, oficjalny organ rządu sowieckiego pisze: „Konferencje genewską traktujemy jako jedno z usiłowań burżuazji światowej w kierunku przekonania narodów, że może ona znaleźć wyjście z tej matni, w jakiej znalazła się na skutek wojny światowej i „pokoju” wersalskiego. (Słowo „pokoju” „Prawda” pisze w cudzysłowie).

W dalszym ciągu znajdujemy w „Prawdzie”: „Ograbienie pokonanych Niemiec, podział zdobyczy, bójką o mandaty i reparacje, bałkanizowanie całej Europy, gwałtowna walka ekonomiczna w obzję kapitalistycznym, stworzenie niezliczonych wzajemnie wrogo wobec siebie ugrupowań koalicyjnych i bloków, gorączkowy wyścig w zbrojeniach, karne ekspedycje w koloniach, najrozmaitsze próby nowego osaczenia 150-milionowego narodu Unii Sowieckiej i przygotowania do nowej interwencji antysowieckiej, wreszcie wojna przeciwko rewolucyjnym Chinom, oto prawdziwe oblicze „pokoju” Europy”.

Tak obrazując położenie w Europie — „Prawda” zadaje pytanie: „Czy może obecna, 25-ta z kolei po Wersalu konferencja „pokoju” przyczynić się do poprawy stosunków w Europie?” A odpowiedź na to pytanie moskiewskie piśmo komunistyczne daje sobie samo: „Nie!”

„Prawda” mówi zupełnie otwarcie, że „w toczącej się obecnie walce zginąć musi jeden z systemów ekonomicznych: bądź to komunistyczny, bądź też kapitalistyczny”. Ale „w okresie istnienia dwu tych diametralnie przeciwnych systemów wymiana ekonomiczna między dwoma temi różnorodnymi kompleksami ekonomicznymi jest nieodzowna w interesie obu stron. Wymiany tej nigdy nie zrzekaliśmy się i zrzekać się nie zamierzamy. Nie osłabiając bynajmniej swych zdobyczy rewolucyjnych i dekretów, przystępujemy na praktyczne kompromisy w szeregu spornych kwestyj (długi i kredyty)”.

Oto, jak wygląda według „Prawdy”, stanowisko decydujących sfer sowieckich wobec międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie. Stąd też wypływa

i cały stosunek Sowietów do obrad genewskich. Z jednej strony frazeologia komunistyczna i rzucanie bomb agitacyjnych w swych mowach przepelnionych cynicznym samochwalstwem i tchnących nieszczerem doktrynerstwem — to poza na zewnątrz, to gest „pour la fenetre” — z drugiej zaś szukanie porozumienia z wy-

szadzonym kapitalizmem światowym, żebranina o pożyczki i kredyty — to twar-da, choć niemila konieczność.

Gospodarka bolszewicka poniosła fiasko. Jedynie częściowy nawrót do norm „ustroju kapitalistycznego” oraz agrarny nawskroś charakter życia ekonomicznego Rosji (wsi nie udało się bolszewickim

reformatorem zdewastować swemi socjalnymi pomysłami) ocaliły ten kraj od zupełnej ruiny. Ale to jest istotna prawda — bankructwo na całej linii i wyczekiwanie na jakiś szczęśliwy przypadek, któryby ułatwił wydobycie się z matni. Tej prawdy jednak nie przyzna otwarcie bolszewicka „Prawda”. (Cz. G.)

ŚWITY POLITYCZNE.

EKONOMICZNA STRONA ZAGADNIENIA CHIŃSKIEGO.

Powiedzenie: „Stosunek wielkich mocarstw do wypadków na Dalekim Wschodzie utwarunkowany jest w znacznej, jeśli nie w wyłącznej mierze względami natury gospodarczej”, powiedzenie to należy do utartych komunalów, nierzadko wprawdzie słusznych, lecz używanych bez sprawdzenia ich faktycznej doniosłości. Nie od rzeczy więc będzie, przytoczyć garść konkretnych danych, umożliwiających wytworzenie sobie bardziej ściślego pojęcia o olbrzymiej gospodarce wartości tych 11-tu milionów kilometrów kwadratowych, z których przeszło 6 milionów klm. stanowią niemal bezludne przestrzenie pustynne Turkiestanu, Tybetu i Mongolii. Dzisiejsze Chiny są krajem o wybitnie rolniczym charakterze, 85 proc. ludności, wynoszącej ogółem blisko 310 milionów osób, należy do klasy włóściańskiej, przyczem największe skupienie daje się zauważyć wzdłuż obu brzożew rzeki Yang-Tse-Kiang, której 2.950 kilometrów — na całkowita ilość 5.300 klm. — dostępnych jest dla żeglugi parowej bardzo, stosunkowo, ożywionej.

Głównymi produktami, uprawianymi w północnych prowincjach, są ryż i herbata, pozatem duża rolę odgrywają rozmaite zboża (150 do 200-tu milionów hektolitrów rocznie) i rośliny strączkowe. Oczywiście, plantacje ryżu znajdują się przeważnie przy ujściach licznych rzek — zbiórka dochodzi do 380-ciu hektolitrów rocznie, a jednak nie pokrywa ona potrzeb ludności, i Chiny zmuszone są importować wielkie ilości tego narodowego pożywienia z zagranicy, zwłaszcza z Indji, Centralne prowincje, Szang Tung i Se-Tszuen, zajmują się hodowlą drzew miodowych, a to ze względu na jedwabnictwo, w tej bowiem dziedzinie przemysłu jest to kraj, zajmujący po Japonii pierwsze miejsce na rynku wszechświatowym. Bardzo również — poważną jest produkcja bawełny — większe cyfry wykazują tylko Stany Zjednoczone i Indie — czemu przypisać należy znaczny rozwój tkactwa i włókiennictwa.

Niemniej imponująco przedstawia się bogactwo mineralne Chin — mało dotychczas eksploatowane i jeszcze może mniej zbadane. Stwierdzona została obecność wielkich pokładów rudy żelaznej, antymonu, miedzi, ołowiu, srebrnej i złotej, terenów węglowych i naftowych. Podziemne zapasy węgla oceniane są na 100 miliardów ton — kontyngent, mogący zaspokoić potrzeby całego świata w przeciągu jednego stulecia! Racjonalne korzystanie z tych niezmiernych skar-bów należeć będzie tak długo do t. zw. „muzyki przyszłości”, jak długo nie zorganizowane zostaną w sposób właściwy środki komunikacji. Na tle oto koncesyj kolejowych wynikają najsilniejsze tarcia międzynarodowe. Zagranicznych pożyczek kolejowych zaciągnęły Chiny do 1916-go roku 24 na ogólna sumę 614 milionów dolarów, pokrytych prawie wyłącznie przez finansistów angielskich, japońskich, francuskich i amerykańskich. Ka-pitały te pozwoliły rozszerzyć w ciągu 20 lat sieć kolejową, która w 1900-ym roku liczyła 650 kilometrów, a w 1921-ym już blisko 14.600 klm. Naturalna konsekwencja poprawy na polu komunikacji był odpowiedni wzrost handlu zagranicznego, stale bilansujący się na korzyść wwozu, jak dowodzą następujące dane, wyrażone w tysiącach taelów:

Rok:	1915	1921	1924
Import:	454.500	906.100	1018.000
Eksport:	418.900	601.200	771.800

Handel ten skoncentrowany jest głównie w rękach kupców japońskich, angiel-

skich i amerykańskich. Stanowisko, zajęte obecnie przez wielkobrytyjski gabinet, wyda się zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę, że do poddanych króla Jerzego V-go należa: czwarta część obligacji kolejowych, trzecia część zakładów tkackich, 30 proc. transportów morskich, 40 proc. produkcji metalurgicznej i że przez ich ręce przechodzi 40 proc. obrotu towarowego z Chinami, stanowiącego aż 10 proc. ogólnego handlowego bilansu angielskiego. Należy dodać, że konkurencja Japonii występuje z coraz większą siłą — niebezpieczeństwo jej polega na tem, że finansisci tokijscy prowadzą bardzo zrecz-na politykę gospodarczą, inwestując wielkie kapitały w przedsiębiorstwach chińskich. W 1914-ym roku posiadał Szanghaj 202 firmy angielskie, 71 amerykańskich i 117 japońskich, w 1924-ym zaś 265 pierwszych, 216 drugich oraz 1125 trzecich — są to cyfry więcej niż wymowne! Główne korzyści czerpie Japonia z Mandzurji, której południowa część, obfitująca w bogactwa rolne i mineralne, znajduje się w jej mniej lub więcej oficjalnem

władaniu. Działalność Francji ogranicza się niemal wyłącznie do prowincji południowych, sąsiadujących z koloniami jej w Tonkinie i Indochinach, — wywożone są jedwab, oraz herbata, wwożone natomiast fabrykaty francuskie: wyroby włókiennicze, metalurgiczne, samochody, wina etc. Stany Zjednoczone, przybyłe na rynek chiński stosunkowo późno, walczą z Anglią i Japonią, usilnie popierając hasło polityki „drzwi otwartych” i godząc tem samem w przywileje, zdobyte już dawniej przez owe mocarstwa. Potęga kapitału amerykańskiego może w niedalekiej przyszłości nawet stać się bardzo groźną dla wszystkich innych finansistów, przemysłowców i kupców, eksploatujących Chiny.

Takie są — pobieżne wymienione — warunki węgły gospodarcze, uzasadniające dążność polityków wielkopanstwowych ku utrzymaniu status quo w Chinach z jednej strony i trudności prowadzące do solidarności w stosunku do rządu kantańskiego z drugiej.

Z. K.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

NIC, TYLKO ENTENTE.

Pisząc o wizycie prezydenta republiki francuskiej w Londynie i cytując najwybitniejsze ustępy przemówień obu głów państw zaprzyjaźnionych, „Warszawianka” reasumuje:

„Ważne jest też zdanie mowy prezydenta Doumergue'a, które mówi o celach współpracy:

— Jutro, jak dzisiaj, będziemy w dalszym ciągu jednomyślnie wszystkie nasze wysiłki dla obrony, wzmocnienia i urzadzenia pokoju (pour la defense, la consolidation et l'organisation de la paix) aby zapewnić Europie dobę ładu (une ere d'ordre) i pomyślności, a oszczędzić światu powrót zaognień (le retour de conflagrations) tak groźnych...

Polityka obrony, wzmocnienia i urzadzenia pokoju oraz zapewnienia ładu a niedopuszczenia zagrożenia oparcie się na układzie politycznym Europy, ustalonymi traktatami, odpór przeciw wszelkim próbom naruszenia traktatów, przeciwdziałanie wywrotowym także na gruncie międzynarodowym dążnościom przeciw łaadowi społeczno - gospodarczo - dyplomatycznemu.

Tak określone współdziałanie dla zapewnienia pokoju obejmuje wszystkie zagadnienia europejskie, od strony Niemiec, Włoch, Rosji Sowieckiej, a także światowe na Dalekim Wschodzie, przyczem najważniejszą rzeczą jest właśnie... współdziałanie Anglii i Francji.

Nie gra na rozbieżności między Anglią i Francją, lecz ich współdziałanie.

Jak dla pokoju europejskiego, tak samo i przez to właśnie dla Polski także, współdziałanie takie Anglii i Francji jest najlepszą rekojmnią spokojnego i pomyślnego biegu spraw”.

GRANICA WISŁY.

W ostatnim numerze czasopisma paryskiego „La revue des vivants”, redagowanego przez sen. Henri de Jouvenela, polski minister spraw zagranicznych, pan August Zaleski umieścił artykuł gruntownie ujmujący znaczenie przymierza polsko - francuskiego. Autor na zakończenie dochodzi do następujących wniosków:

„Kto chce rozważyć i zrozumieć znaczenie przymierza francusko - polskiego, musi patrzeć na nie ze stanowiska jaknajwyższego i jaknajdalszego, tak, aby mógł widzieć przed sobą rozległość nie jednego tylko z tych krajów, ale obu na tle wielkich zagadnień politycznych Europy i całego świata. Zda sobie sprawę wówczas, że Polska

nie jest bynajmniej krajem wojowniczym, groźnym, ani też krajem żyjącym wiecznie pod groźbą mocarstw innych. Czyż ostatnie wypadki w Europie i w Azji nie dowodzą, że istnieją zdaleka od Polski ogniska zamętu, na które trzeba baczyć z niesłychaną czujnością.

Głębsze badanie stosunków między Francją a Polską wykaże następnie, że między temi krajami istnieje oczywista wspólność interesów, która sprawia, że przymierze ich jest jednocześnie polityczne i potrzebne. Często słyszeć można mniemanie, że bezpieczeństwo Francji jest zarówno nad Renem, jak nad Wisłą. Jest to mniemanie słuszne, ale należy doń dodać, że Polska również powinna czuwać nad utrzymaniem pokoju zarówno nad Wisłą, jak nad Renem.

Życzyć należy, aby wraz z wejściem Polski do Rady Ligi Narodów i z nawiązaniem bliskiej styczności między parlamentarzystami obu krajów, przymierze francusko - polskie, które nadto odpowiada naszym upodobaniom i naszym tradycjom, stawało się coraz owocniejsze. Im więcej odda przysług Francji, Polsce i pokojowi, tem więcej będzie powszechnie cenione, jako czynnik nieodzowny dla utrzymania równowagi interesów politycznych świata.”

„POSZANOWANIE KOŚCIOŁA” PRZEZ P. P. S.

Dla ostatecznego zdemaskowania stosunków P. P. S. do kościoła i uświadomienia wszystkich, jaki duch „religijny” w łonie P. P. S. panuje, „Gaz. Por. Warsz.” przytacza poniższy protokół:

„Dziś, t. j. dnia 18 maja 1927 roku w biurze Zakł. Gazowych, godz. 11 min. 15, w potocznej, przedwyborczej rozmowie działacz P.P.S. p. Edward Dąbrowski, kierownik Kl. Zw. Dozorców Domowych, rozmawiając z p. Julią Mysłkowską użył wyrazów: „z kościoła robią domy publiczne”, motywując swoje poglądy tem, iż w kościołach jakoby odbywała się agitacja przedwyborcza.

Obecni przy tem zajściu byli bardzo oburzeni. O powyższem, z podaniem świadków zajścia — donosimy:

Aleksander Zdanowski — Leszno 113, m. 39. Feliks Ostrowski — Hoża 56 m. 7. Helena Przyborowska — Złota 41 m. 6. Stanisław Golaszewski — Czałkiewski 10 m. 15”.

Zastraszona szczerością swego członka P.P.S. podobno — postanowiła go — dla przykładu — karać”.

Twarde życie w twardej walce z przyrodą.

Tryb istnienia człowieka podbiegunowego.

Egzystencja samojedów. Specyficzna higiena. Drzemka przy zorzy polarnej. Bogaty „inwentarz”. Królestwo mrozu.

w) Zrana, gdy słońce już stoi wysoko — samojedy lubią spać długo — wstają kobiety i rozpalają ogień i topią śnieg na wodę. Tymczasem zaczynają wstawać i mężczyźni, którzy rozpoczynają swój dzień od zapalania fajki; dopiero po jej wypaleniu, podrapawszy się we wszystkie możliwe miejsca, samojed idzie, by się umyć. A że wody jest mało, więc bierze się potężny jej tyk, płucze gardło, wylewa to na ręce i myje potem twarz. Oszczędność nadzwyczajna, bo jednym lykiem myje się zęby, gardło, ręce i twarz.

Dzieci myje się w ten sposób, że matka bierze wody do ust i rozpryskuje malcowi na twarz, trzymając go mocno za rękę, bo się wyrzywa. Może zresztą ta oszczędność przy myciu jest usprawiedliwiona, bo już w pięć minut po umyciu, siedząc w chacie, samojed jest taki sam brudny, jak przed myciem: czarny i okopcony. Jednak ceremoniał mycia zawsze jest przestrzegany i ma miejsce przed każdym jedzeniem. Zamiast ręczników, które tam jeszcze nie dotarły, używa się u samojedów wiorów brzoźowych, które kobiety przyrządzają co wieczór heblując pracowicie przyniesiony kłó brzoźowy. Tymczasem herbata już gotowa: na stole, składającym się ze zwykłej deski, zjawia się mrożona ryba i inne pokarmy. Jedzenie trwa długo, bo samojed wypija 10 do 15 filiżanek herbaty; po śniadaniu następuje przegląd obuwia, które wszyscy w tym celu zdejmują i suszą. Zamiast pończoch czy skarpetek samojedy używają siano, gdyż chroni ich ono przed odmrożeniem nóg.

Jeśli czas jest zorzy polarnej lub księżyc czy gwiazdy przenikają do namiotu poprzez dym, wszyscy siedzą i oddają się drzemce. Gdzie niegdzie zaś pan domu kładzie głowę na kolana gosposi, co jest wyraźnym znakiem polowania; wtedy jej ręce uwijają się po włochatej głowie samojeda i co chwilę owoce polowu w postaci obrzymich „blondynek” spadają z

jej palców... do ust, bo polując na te owady, kobieta zajada je z takim smakiem, jak u nas panie jadają cukierki. A choć takie polowanie jest bardzo pomyslnie, bo daje kilkaset sztuk „zwierzyny”, o wyłowieniu wszystkiego niema mowy.

Gdy już noc zapadnie, wszyscy idą na spoczynek, przyczem każda rodzina udaje się do swojej części namiotu: dzieci kładą się pośrodku, a starsi dokoła nich. Zrana budzi wszystkich dojmujące zimno; co prawda w namiocie nigdy nie dochodzi się do ciepoty powyżej zera, ale różnica między dworem a wnętrzem namiotu jest bardzo znaczna. Gdy czas sprzyja, po

posiłki dzie się na polowanie, które w lasach dziewiczych tundrze ma urok szczególny.

Po powrocie z polowania uczestnicy opowiadają wrażenia, podczas gdy kobiety przyrządzają wieczernę. Samojed, polując jednocześnie po głowie i całym swem ciele, wykonywa wyroki śmierci nad zdobyczą, naprawia trzewiki, w sposób wymowny, wyciera nos i t. p., ani myśląc o doprowadzeniu rąk potem do porządku.

To też jeśli jedna osoba zachoruje w namiocie dziś, jutro chorują już wszyscy jego mieszkańcy.

Wiadomości z całego świata.

ELEKTRYCZNA KROWA.

w) Postępy cywilizacji i rozwój masywizmu są dziś wogóle, a tembardziej w Ameryce, pojęciami synonimowymi. — Najnowsza zdobyczą w tej dziedzinie jest krowa elektryczna, umieszczona na pokładzie jednego z wielkich parowców transatlantyckich. Ma ona wygląd udoskonalonego aparatu mechanicznego — przekształcającego na poczekaniu proszek kazeinowy, masło oraz wodę w świeże mleko „prosto od krowy”.

REFORMA PROTOKÓLU FRANCUSKIEGO.

w) W czasie ostatniej podróży do Marsylii p. G. Doumergue'a, prezydenta Rzeczypospolitej, wydarzył się drobny wypadek, który wywołała radykalną zmianę w protokole oficjalnym. Nowoczesny samochód zajmie miejsce sześciokonnego pojazdu a la Daumont, w jakim dotychczas, stosownie do przyjętego zwyczaju, nacelnik państwa ukazywał się na ulicach podczas oficjalnych ceremonii.

Reforma ta wywołana została parokrotnym płoszeniem się koni, zaprzęgniętych do tradycyjnego powozu.

PARA GENJALNYCH PRZYJACIÓŁ.

w) Wprawdzie jeden z nich nie jest już bardzo młody, a i drugiemu minęło również 80 lat, lecz przyjaźń Edisona z Fordem jest przysłowiowo trwała. To też mają oni oddawna zwyczaj spędzania swoich urodzin w czułym towarzyszeniu. Udają się oni w te uroczyste dni daleko na wieś, gdzie w zaciszu skromnego domku prowadzą poufne pogawędki. Wiele głębokich prawd i mądrych myśli można byłoby dowiedzieć się, będąc niedyskretnym i podsłuchując rozmowę tych dwóch genialnych starców...

WZROST PIJAŃSTWA W ROSJI.

w) „Krasnaja Gazieta” drukuje znamienne cyfry, dotyczące systematycznie wzmagającego się nadużywania napojów wysokokochowych w Leningradzie.

W 1922 roku zaarrestowano ogółem 2 tysiące pijaków, w 1923 — 6,000, w 1924 — 11,000, w 1925 — 21,000, a w ubiegłym 1926 roku aż 40,000.

Obecnie liczba osób, aresztowanych codziennie za awanturniczą nietrzeźwość dochodzi do 200!

GEORGE MEREDITH.

(147)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

— Nic słusniejszego! — zauważyła lady Jocelyn. — Spodziewam się, że przestanie mi się robić wyrzut za to, że tu bawił.

— Słowo honoru! on musi być w duszy gnetlemanem! — mówił baronet. — Wiecie, że wzamian nie może się niczego od nas spodziewać.

— Moznaby pomyśleć, papo, że przez całe życie miałeś do czynienia wyłącznie z kupcami! — zauważyła Roza, którą ojciec traktował obecnie w sposób należy rozsadnej dziewczynie.

Laxley był obecny na radzie rodzinnej. Jakie jest jego zdanie? Roza zdradziła lekką niecierpliwosć usłyszeć je.

— No, ludzie tego rodzaju nigdy niczem mnie nie dziwią — powiedział z pół ziewnięciem.

Roza poczuła ogień na policzkach.

— Ale ten młodzieniec powinien był to zrobić — odezwała się pani Shorne.

— Uważasz to za jego obowiązek, ciociu? Mam nadzieję, że i my spełnimy to, co do nas należy — wtrąciła Roza.

— Znowu walczysz o niego?!

Roza spokojnie odwróciła głowę, zbyt pewna swojej chłodnej oceny postępków Evana, by chcieć odpowiedzieć ciotce.

Jeszcze wczoraj w nocy jedno słowo Evana oddałoby mu ją. Teraz broniła szlachetności jego charakteru z zapalem doświadczonego adwokata. Pamiętajcie, proszę, że rozdzielał ich pocałunek: a za ile milionów mil liczy się pocałunek w miłości — w pojęciu czystej dziewczyny — obliczcie sami!

Wiec, w jaki sposób należy podziękować Evanowi? Jak należy go po traktować? Sir Franks proponował, że pojedzie do niego osobiście, w towarzy-

stwie syna. Lady Jocelyn wyraziła zgodę, ale Roza zwróciła się do matki:

— Czy nie urazicie jego drażliwości, jadąc tam? — spytała.

— Być może — odrzekła lady. — Może lepiej napisać i poprosić, żeby przyjechał do nas?

— Nie, mamo! jakże możemy prosić, żeby przyjechał tu po podziękowanie!

— W każdym razie nie do czasu, kiedy będziemy mu mogli podziękować w sposób solidny!

— Nie pozwól sobie pomóc, mamo, dopóki wszyscy nie uściśnemy jego dłoni.

— Z pewnością. Zauważyłam, że ludzie zdolni do wielkich rzeczy zawsze są w gruncie niedorzeczni. Jeżeli chcesz, możemy zrobić rodzinną eskapadę.

— Co?! — zawołała pani Shorne. — Czy chcesz przez to powiedzieć, że masz zamiar pozwolić pojechać i Rozie?!

Franks — czy i ty jesteś tego zdania?!

Sir Franks spojrzal na żonę.

— Cóż w tem złego? — spytała lady, gdyż brak w Rozie świadomego podstępstwa w odwołaniu się do zdrowego rozsądku matki, zapanował nad tą jej właściwością.

— Choćby przez wzgląd na przyzwyczajenie, Emilko! — powiedziała pani Shorne, rzuciwszy spojrzenie na Ferdynanda.

— Sądę, że nie masz nic przeciwko temu? — zwróciła się do niego lady.

— Ferdynand pojedzie z nami! — zawołała Roza.

— Dziękuję, Rozo, ale wolę nie... Sądziłem, że wczoraj w nocy skończyliśmy z tym panem.

— Wczoraj w nocy?! — spytała lady.

Nikt się nie odczuwał. Ponowiono pytanie. Czy to zdrowy instynkt skierował Rozę na najkrótszą drogę, prowadzącą do celu? albo może rada była oznajmić, że zerwała już uwłaczające jej zaręczyny? Powiedziała:

— Wczoraj w nocy Ferdynand porozumiał się z panem Harringtonem w mojej obecności.

Choćby musiało to brzmieć dziwnie dla uszów obecnych, wszyscy uznali tłumaczenie za wystarczające, aczkolwiek

sam fakt nie wydawał się konieczny. Kazano natychmiast zakładać konie. Lady Jocelyn poszła się ubrać, Roza wyciągnęła Ferdynanda do ogrodu. I tam użyła całego wpływu, żeby namówić go do tej podróży...

— Dziękuję, Rozo — odrzekł. — Nie lubię tego rodzaju.

— Proszę cię, zrób to dla mnie, Ferdynandzie!

— Naprawdę, prosisz mnie o niemożliwe rzeczy!

— Jeżeli chodzi ci o mnie — pojedziesz...

Słowo daje, to niemożliwe!

Odmawiasz, Ferdynandzie?!

— Jeszcze dowie się o tem mój londyński krawiec i gotów się obrazić!

Ten żart zgasił jej tkliwe spojrzenie. Nie potrafiłaby powiedzieć, dlaczego chciała, by był wtedy przy niej. Dla tysiąca powodów — to znaczy bez powodu... Jakieś przecucie drgało w jej krwi...

Rozdział XLVI.

Rozstanie kochanków.

Przeświadczenie, że się jest twórcą takiego łańcucha zdarzeń jak ten, który doprowadził do ponownego tkliwego połączenia całej rodziny Harringtonów — mogłoby wbić w pychę najpospolitszy umysł. Ale dla hrabiny de Saldar dało to poprostu sposobność zastanowienia się, iż nie rozumiała opatrności, której obecnie gotowa była z serca przebaczyć. Przyznawała sama przed sobą, że nie była to wyłącznie jej zasługa: gdyż ona nigdy nie byłaby wybrała sklepu za miejsce pojednania. Widząc jednak, że udało jej się osiągnąć cel, czuła się upoważniona uznać i przebaczyć, że użyto tych a nie innych środków. Jej brat — pan na Beckley Court — i cała rodzina — zebrani w starym domu numer 193, na Main Street, w Lymporcie?!

Ileż w tem dumnej pokory. Opatrzność wysłuchała jej licznych modłów — ale na swój sposób. Zastrzegłszy sobie, że hrabina będzie musiała przelknąć gorzką pigułkę, Opatrzność postanowiła jej słu-



Słowacja.

Bespośrednie wagony se wszystkich kierunków. Z 1000 m. głębokości wulk. ciepłe źródła siarczano-błotne (67°C) — Nadzwy cz. słynne na całym świecie niezastąpione wyniki leczenia przy chorobach:

ISCHIAS, — PODAGRA — REUMATYZM WYSIEKI I a. Pensionat: Therman Palace (jedyny kurhaus z własnymi kąpielami, wolny wybór lekarzy) od zł. 25.—, IIa od zł. 12 — wzyż. Piękny park naturalny. Kąpiele nadbrzeżne, tennisa. Zniżone ceny paszportów. Kuracje domowe.

Informacje: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyń, skrz. poczt. 56.

STARANIA O MIEJSCE NA POMNIK MICKIEWICZA.

w) Znakomity rzeźbiarz francuski — Bourdelle, wykonał, jak wiadomo, wspólnie pomnik Mickiewicza, który miał stanąć na jednym z placów publicznych Paryża. Główny fragment tego monumentu dzieła wystawiony został w tegorocznym Salonie „Tuilleries”, przyczem w dniu otwarcia przysłała wiadomość, że rada miejska nie zgadza się na umieszczenie pomnika na Placu Alma w pobliżu naszej ambasady.

Decyzja ta wywołała zupełnie słuszone oburzenie Bourdelle'a i licznych wielbicieli jego talentu, którzy postanowili wystosować piśmienny protest przeciw nieuzasadnionej odmowie władz miejskich.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH.

w) Z oficjalnych danych statystycznych, opublikowanych przez prasę berlińską, wynika, że ilość osób pozabawionych pracy znacznie w ostatnich czasach się zmniejszyła.

W dniu 15 kwietnia liczono ogółem w Niemczech 1,221,000 bezrobotnych, otrzymujących zapomogi ze skarbu państwa, — podczas gdy 15 marca było ich jeszcze 1,660,000. Poprawa przeto wynosi prawie 26 proc.

—:o:—

żyć. Przelknęła pigułkę z wrodzoną sobie odwagą. W pół godziny po przybyciu do Lymporcie przypuściła atak do serca staro Toma Cogglesby, który zainstalował się wygodnie w bawialni i siedział, ciągnąc z wielkiego puchara małemi łykami wodę z rumem.

Stary Tom zdumiał się, widząc miłą, bezpretensjonalną niewiastę, która z jednakową swobodą mówiła o krawcach i lordach, zdawała się instynktownie rozumieć męskie przyzwyczajenia i potrafiła go zabawić, dogadzając mu.

— Czy pani umie gotować? — spytał stary Tom.

— Wszystko, za wyjątkiem tego — odpowiedziała hrabina, ze słodkim wieloznaczącym uśmiechem.

— Ha! to pani będzie mi mniej pasowała od matki!

— Strzeż się pan, wzbudzać we mnie chęć emulacji! — odpowiedziała z dźwiękiem, chociaż nieco niezadowolona z jego tonu.

Harriecie, stary Tom skinał zaledwi głową.

Oto siedzi sobie w wygodnym fotelu Blyski cierpkiego uśmiechu przebiegają mu po policzkach. Od czasu do czasu zacierał ręce, ale mówi niewiele. Nieugięta Harrieta nie ukrywa swojej pogardy. Kiedy odważył się wspomnieć o bankructwie przycięła mu krótko:

— Pan mi wybacz — ale nie znam się na interesach. Nie rozumiem nawet interesów mego męża.

— Niech Bóg mi uchroni! — zawołał stary Tom, wywracając oczy.

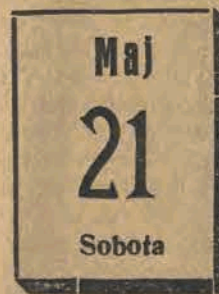
Karolina zawiadomiła siostry na górce, że matka nie jeszcze nie wie o zmianie fortuny Evana i że Evan życzył sobie, by jej o niczem obecnie nie wspomiano. Temat ten zdawał się sprawić Karolinę przykrością. Luźne zastanowiła tajemnicze zachowanie się brata i powiedziała:

— Evan ma wrodzone zamiłowanie do tajemnic — musimy uszanować ten kaprys.

(D. c. n.)

—:o:—

Co dzień niesie?



DZIS: Wiktora M.
JUTRO: Jolji P. M.

Wschód słońca 3.34.
Zachód słońca 19.30.
Wschód księżyca 22.33.
Zachód księżyca 10.08.
Długość dnia 16.55.
Przybyło dnia 7.45.

P. WOJEWODA JASZCZOŁT KONTROLUJE KUCHNIĘ DLA BEZROBOTNYCH

W dniu wczorajszym p. wojewoda Jaszczolt w towarzystwie sekretarza osobistego p. Rosieckiego i naczelnika wydziału opieki społecznej p. Wojciechowskiego udał się do parku Sienkiewicza, gdzie zwiedził lokal, przeznaczony na wydawanie obiadów bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Goście przyjęci zostali przez kierownika p. Wisłowskiego i radną p. Credo, którzy oprowadzili ich po całym lokalu. P. Wojewoda, wychodząc z założenia, że w wydawkowaniu sum na obiady dla bezrobotnych pracowników umysłowych bierze udział również w 50 procentach państwo, zainteresował się jakością i ilością wydawanych obiadów. Osobiście spróbował jedno danie, celem przekonania się, jak obiady zostają sporządzane.

Po inspekcji p. wojewoda stwierdził, że urządzenie kuchni jakoteż jakość wydawanych obiadów jest bez zarzutu i obiecał poczynić starania, by państwo w dalszym ciągu subsydiowało tę instytucję. (i)

OSOBISTE.

Ławnik - Przewodniczący Wydziału Opieki Społecznej p. Władysław Adamski, z dniem 20 b. m. rozpoczął doroczny urlop wypoczynkowy.

Podczas jego nieobecności w sprawach dotyczących Wydziału zastępować go będzie p. wiceprezydent W. Groszkowski.

WIZYTATOR MINISTERSTWA OŚWIATY W ŁODZI.

Jak nas informuje Kuratorium Łódzkiego Okręgu szkolnego, w dniu wczorajszym przyjechał do Łodzi wizytator Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej p. Tadeusz Mikułowski w celu przeprowadzenia wizytacji szeregu szkół na terenie łódzkiego okręgu szkolnego oraz zapoznania się z działalnością kuratorium łódzkiego. W dniu wczorajszym p. Mikułowski wizytował cały szereg szkół średnich i był obecny w niektórych podczas ustnych egzaminów dojrzałości. Między innymi zwiedził p. Mikułowski miejskie seminarjum nauczycielskie i instytut nauczycielski w Łodzi.

DEPESZA RADY MIEJSKIEJ.

W związku z klęską powodzi, jaka nawiedziła Amerykę Północną, Rada Miejska wysłała do posła Stanów Zjednoczonych przy rządzie polskim depeszę o następującej treści:

„John B. Stetson w Warszawie.

Poruszona do głębi żywiołową klęską powodzi, jaka dotknęła naród amerykański, Rada Miejska m. Łodzi w imieniu mieszkańców przesyła na ręce Pana Posła wyrazy najszerocześniejszego współczucia.

Wiceprezes Rady Miejskiej
(—) Zygmunt Fiedler“.

Z URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W ŁODZI.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego przy Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi pan Bielecki rozpoczął z dniem wczorajszym 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

W zastępstwie pana Bieleckiego funkcję jego w Urzędzie Wojewódzkim pełnić będzie p. Drożański, przyczem przyjmować będzie interesantów w tych samych godzinach urzędowych. (r)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielińska 12), Gorfajna (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b)

O czystość i dobroć wypiekanego chleba. Nadzwyczajna komisja lotna zbada stan piekarń w Łodzi.

W początkach maja piekarze łódzcy wystąpili do Komisarjatu Rządu oraz Urzędu Wojewódzkiego o podwyżkę cen chleba, motywując to podrożeniem zboża, a co zatem idzie — podwyżką cen mąki. Władze administracyjne, wychodząc z założenia, że podwyżka ta spowodowała by podrożenie szeregu artykułów pierwszej potrzeby, wytwarzając w ten sposób ogólną tendencję zwyżkową na rynku łódzkim, żądaniom tym się sprzeciwiły. Wysłunio natomiast propozycje zmiany przemiału mąki, z jakiej do tej pory wypiekano chleb, tem bardziej, że w tym kierunku szły zarządzenia Min. Spr. Wewn. w sprawie walki z drożyzną chleba. Propozycja ta została ostatecznie przez piekarzy zaakceptowana i w ten sposób do podwyżki cen chleba w Łodzi nie doszło. Ostatnio jednak zauważyć się dało pogorszenie gatunku wypiekanego chleba. Wobec tego władze administracyjne postanowiły w najbliższym czasie

powołać do życia specjalną komisję, w skład której wejdą przedstawiciele wojewódzkiego wydziału zdrowia, Komisarjatu Rządu oraz przedsiębiorców piekarskich. Zadaniem tej komisji lotnej będzie jak najdokładniejsze badanie gat. mąki, jaa używana jest obecnie do wypieku chleba przez piekarzy oraz ściśła kontrola zakładów piekarskich. W razie potrzeby mąka poddana będzie specjalnym badaniom chemicznym w państw. urzędzie bad. śr. spoż. Komisja lotna otrzyma b. szerokie pełnomocnictwa, a to w celu umożliwienia jej podjęcia jak najenergiczniejszej akcji z temi szkodliwymi dla zdrowia ludności objawami. Poza temi zarządzeniami doraźnymi władze administracyjne zamierzają podjąć szereg kroków, w celu opanowania wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby. M. in. projektowana jest na terenie całego województwa rejestracja zapasów zboża. (e)

Nowa ustawa o najmie do pracy robotników.

Projekt Min. Pracy jest rozważany w zw. zawodowych.

W przyszłym tygodniu wyjeżdżają do Warszawy z ramienia O.K.Z.Z. p. Napierański i z ramienia centrali włókienniczy p. Walczak, którzy wezmą udział w konferencji przedstawicieli central związków klasowych w sprawie projektu nowej ustawy o najmie do pracy w przemyśle włókienniczym.

Projekt ustawy opracowany został przez Ministerstwo Pracy i zawiera szereg zmian w dotychczasowym sposobie przyjmowania i zwalniania robotników za trudnionych w przemyśle włókienniczym.

Najważniejsze postanowienia ustawy, która ma wejść w życie drogą dekretu p. Prezydenta Rzplitej, są następujące: 1) w sprawie wymówienia pracy ustawa przewiduje, że po pierwszym roku pracy obowiązuje 2-tygodniowe wymó-

wienie, w następnych zaś latach już 4-tygodniowe;

2) robotnik nie może być zwolniony z pracy w razie choroby, która nie trwa dłużej nad 4 tygodnie, w razie ćwiczeń wojskowych i podczas trwającego urlopu ustawowego;

3) w razie, jeżeli robotnik z ważnych przyczyn rodzinnych (choroba lub śmierć członka rodziny) przerywa pracę, na kilka godzin, nie wolno mu tej przerwy potrącać z płacy.

Projekt tej ustawy został przesłany w bieżącym tygodniu związkom zawodowym dla zaopiniowania. Po uwzględnieniu uwag, jakie poczynią organizacje robotnicze, będzie dopiero ustawa przedłożona p. Prezydentowi Rzplitej do podpisania. (i)

Kominiarze przystąpili do strajku.

Łodzi grożą pożary z zapalenia się sadz.

W dniu wczorajszym minął termin, jaki wyznaczyl czeladnicy kominiarscy majstrom dla udzielenia odpowiedzi na wystawione żądania. Majstromie kominiarscy odpowiedzi jednak nie udzielili.

W związku z powyższym odbyło się walne zebranie kominiarzy, na którym postanowiono proklamować bezwzględny ostry strajk. O powyższym zakomunikowa-

wano inspektorowi pracy oraz ze względu na bezpieczeństwo publiczne, komisarjatu rządu. W oświadczeniu swem kominiarze zaznaczyli, że wobec opornego stanowiska majstrów, składają z siebie wszelką odpowiedzialność za mogące wyniknąć następstwa przy nieoczyszczeniu kominów. (i)

Przed strajkiem w przemyśle włókienniczym w Białymstoku.

Robotnicy wysunęli żądania 30 proc. podwyżki płac.

Jak wiadomo zawodowe związki robotnicze przemysłu włókienniczego w Białymstoku wystąpiły przed kilku dniami z żądaniem do przemysłowców o podwyżkę drożyznianą do obecnych płac, nadmienając, iż w razie odmowy przystąpią do strajku.

W związku z tem odbyło się kilka konferencji z reprezentantami przemysłu włókienniczego przy udziale przedstawicieli Inspektoratu Pracy. Konferencje te jednakże nie dały pozytywnego rezultatu. Na wczorajszej ponownej konferencji przedstawiciele robotników sprecyzowali swe żądania w sposób następujący:

„Z uwagi na ciągły wzrost drożyzny, na podrożenie produktów i artykułów pierwszej potrzeby, a w związku z tem kosztów utrzymania, — płace robotników dotychczas obowiązujące okazały się niedostatecznymi. Z powodów powyższych zmuszeni jesteśmy wysunąć następujące żądania:

1) podwyższenia dotychczasowych płac włókienniczy o 30 proc.;

2) przyjmowanie do pracy i wymówienie pracy robotnikom ma nastąpić jedynie za pośrednictwem robotniczych związków zawodowych;

3) płace winny być wypłacone w całości każdej soboty, a nie jak to było dotąd, że wypłacono robotnikom tylko połowę należności, resztę zaś w bonach wystawionych na dłuższy okres czasu;

4) wobec tego, iż w lwiej części fabryk włókienniczych Białegostoku robotnicy pracują po 11 — 16 godzin na dobe,

co uniemożliwia zatrudnianie na większą skalę bezrob. znajdujących się w Białymstoku w liczbie 7.000, żądamy, aby umowa jaka zawarta zostanie między robotnikami a przemysłowcami wyraźnie zastrzegła, że w razie udowodnienia przez przemysłowcom, iż robotnicy zatrudnieni w ich fabrykach pracują ponad ustawową ilość godzin pracy, mają oni być pociągnięci do odpowiedzialności za przekroczenie 8 godzinnego dnia pracy bezpośrednio przez Inspektorat Pracy. Żądania powyższe obowiązuwać mają począwszy od 15 maja 1927 roku“.

Pismo powyższe wręczone zostało przedstawicielom przemysłowców, którzy w najbliższych dniach mają robotnikom dać definitywną odpowiedź. Jeżeli żądania robotników spotkają się z odmową ze strony przemysłowców, związki zawodowe proklamować mają strajk powszechny. (r)

USTAWA O WIDOWISKACH.

Ministerstwo Spr. Wewn. kontynuuje prace nad projektem ustawy o widowiskach. Ponadto w dziale kinematograficznym prowadzi się prace przygotowawcze do utworzenia specjalnego urzędu filmowego przy M. S. W. W dziale tym wprowadzono nowy znacznie uproszczony typ legitymacyj filmowych oraz przyspieszono tempo cenzurowania filmów, tak, że od września r. ub. do końca marca b. r. ocenowano o 143 filmy więcej, niż w tym samym okresie 1925 — 1926 r.

O stan sanitarny Łodzi.

W dniu onegdajszym odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi konferencja poświęcona wyłącznie sprawie podjęcia akcji o podniesienie stanu sanitarnego naszego miasta, zwłaszcza zaś zanieczyszczonych i brudem opływających podwórzy łódzkich.

Urząd Wojewódzki wystosował w tym celu okólnik do Komisarjatu Rządu i do starostów, polecający systematycznie przeprowadzać policyjne kontrole posesyj, niezależnie od inspekcji, lotnych komisji sanitarnych istniejących przy Komisarjacie Rządu, i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej właścicieli domów w razie stwierdzenia przekroczenia przez nich obowiązujących przepisów sanitarnych.

Okólnik wskazuje na to, że przeprowadzone dotychczas kontrole twierdziły, że stan sanitarny naszego miasta daleko jeszcze odbiega od poziomu należącego, wobec czego podjęcie energicznej akcji mającej na celu wzmocnienie dozoru nad czystością jest kwestją palącą. (r)

Z MIEJSKIEJ APTEKI.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Nadzorczej Apteki Miejskiej rozpatrywano sprawę dostaw lekarstw na maj i czerwiec. Uchwalono, aby zapotrzebowania na lekarstwa pokrywać w krajowych firmach farmaceutycznych.

Poza tem stwierdzono, że Apteka Miejska w ciągu marca r. b. wydała 2.331 artykułów pojedynczych oraz 2.296 recept złożonych.

Tydzień Społeczny Zw. Seniorów „Odrodzenia”.

Tydzień Społeczny Zw. Seniorów Odrodzenia poświęcony będzie całkowicie zagadnieniu Państwa Chrześcijańskiego i odbędzie się w Warszawie w sali Teologicum, ul. Traugutta 1. według następującego programu:

Dn. 23 maja g. 9 r. Msza św. w kośc. Dzieciątka Jezus, ul. Moniuszki 3; 4 po poł. Otwarcie Tyg. Społecznego — Państwo Chrześcijańskie (ref. pos. Błażejewicz; 5 po poł. Państwo (jego pochodzenie, zadania, władza) ref. O. J. Woroniecki; 8 wiecz. Zebranie towarzyskie.

Dn. 24 maja g. 9 r. Msza św. w kośc. Dziec. Jezus; 10 r. Prawo pozytywne a prawo przyrodzone, ref. O. J. Woroniecki; 11 r. Pojęcie państwa chrześc. i jego realizacja, ref. pos. Bitner; 12 p. Liberalizm, solidaryzm i socjalizm, ref. Ks. Dr. Szymański; 4 po poł. Jak Kościół wpływał na tworzenie państwa w okresie średniowiecznym, ref. prof. Halecki; 5 po poł. Kościół w Polsce, ref. prof. Koneczny.

Dn. 25 maja g. 9 r. Msza św. w kośc. Dziec. Jezus; 10 r. Nowoczesne źródła walki z państwem chrześc., ref. prof. Czuma; 11 r. Konkordat Polski z Watykanem, ref. Ks. Dr. Grabowski; 12 p. Wyznania niekatolickie, ref. Dr. Piekarski; 4 po poł. Szkolnictwo w Polsce ref. Dyr. Załuski; 5 po poł. Prawo małżeńskie, ref. Mec. Janczewski.

Dn. 26 maja g. 9 r. Msza św. w kośc. Dziec. Jezus; 12 r. Obyczajność publiczna; ref. pos. Błażejewicz; 1 p. Chrystus Król.

Legitymacje na udział w Tygodniu Społecznym w cenie zł. 5-ciu, wydaje Sekretarz Związku Seniorów, Warszawa ul. Miodowa 17 m. 12 i Księgarnia Kroniki Rodzinnej, Podwale 4.

Wejście na pojedynczy wykład gr 50.— Bilety przy wejściu.

JESZCZE JEDNO NOWE LOTNISKO BUDUJE L. O. P. P.

Z inicjatywy wojewódzkiego komitetu LOPP w Łodzi, który podjął akcję, mającą na celu rozbudowę lotniska i budowę nowych na terenie województwa łódzkiego — komitet powiatowy w Radomsku przystąpił do realizacji budowy lotniska. Prace przygotowawcze zostały już podjęte, a to z uwagi na fakt, iż magistrat miasta Radomska odstąpił LOPP niezbędny dla tego celu teren z gruntów miejskich, który wydzierzawiony został za jeden złoty rocznie tej instytucji. Na lotnisku w Radomsku staną wielkie hangary, warsztaty reparacyjne, pomieszczenia dla obsługi i mechaników oraz wszelkie urządzenia techniczne, niezbędne na lotnisku. Wszystkie te prace ukończone zostaną w ciągu paru miesięcy. (e)

Pokochajmy szmaragdowe fale Bałtyku.

NA MORZA, HEN PRECZ... Wyruszą polscy turyści i skauci morscy.

Posiadanie własnego wybrzeża morskigo w niczem nie zmieniło dotychczasowego kierunku ruchu naszej turystyki. Wprawdzie rok rocznie, o pewnej porze, ciągną całe rzesze letników i wycieczkowiczów na nasze wybrzeże, ograniczają się one jednak prawie wyłącznie do delektowania się widokiem morza... z plaży.

Przeciętnemu letnikowi, spragnionemu wypoczynku i wywczasów, w zupełności to wystarcza, niemniej jednak czas już wielki, by wyjść nareszcie poza granice tego szablonu i wyruszyć trochę w morze, które tyle w sobie cudów kryje.

W roku bieżącym zadanie to będzie o tyle ułatwione, że najbliższe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska” uruchamia 2 statki salonowo - pasażerskie dla wycieczek po wybrzeżu polskim, z tem, że poza regularną komunikacją pomiędzy portami wybrzeża, jeden ze statków będzie odbywał podróże nieco dalsze do Szwecji, Danii, na wyspę Boruholm...

O ile nam wiadomo, odnośnie czynników rządowe, chcąc przyjąć z pomocą osobom, pragnącym odbyć wycieczkę zagraniczną na statku „Żegluga Polskiej”, zamierzają poczynić daleko idące ułatwienia paszportowe. Należy więc spodziewać się, że uruchomienie polskich statków pasażerskich, przyczyni się wybitnie do poznania i pokochania szmaragdowego Bałtyku i zachęci wielu do odbywania dalszych wycieczek morskich na własną rękę na niewielkich jachtach.

Kilka zachęcających przykładów mieliśmy w latach ubiegłych, w ciągu których członkowie naszych klubów żeglarskich odbyli parę podróży po Bałtyku maleńkimi jachtami „Witeź” i „Carmen”. I w roku bieżącym również wyruszą nasi dzielni sportowcy - żeglarze w kilka takich podróży. Jacht - Klub polski zamierza zorganizować parę podróży morskich jachtem „Witeź”, który 12-go czerwca ma wyruszyć w północne strony Bałtyku, zawlając po drodze do Sztokholmu, Helsingforsu, Tallinu i Rygi, w lipcu zaś ku brzegom Danii i południowej Szwecji. Prócz tego Jacht - Klub Polski zdecydował się nabyć większy jacht krążowniczy o cale 200 mtr. kwadrat, ożaglenie, któryby służył dla celów dalszych wycieczek morskich naprzykład po morzu Północnym.

Na Międzynarodowy Zlot Skautów Morskich, mający się odbyć w Danii pomiędzy 1 a 15 sierpnia r. b. nasze organ-

zacje harcerskie wysyłają 3 obsady, z których jedna ma się udać własną yola drogą rzeczna do Szczecina, a stamtąd morzem do Kopenhagi i Helsingforsu.

Inne kluby żeglarskie nie pozostają bynajmniej w tyle i zamierzają również odbyć kilka wycieczek morskich.

Echa napadu bandyckiego na szosie Łęczycy -- Krośniewice.

Pierzgalski skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia

W dniu wczorajszym wydział karny Sądu Okręgowego w Łodzi rozpatrywał sprawę 27-letniego Romana Pierzgalskiego, oskarżonego z art. 589 cz. I k. k. o napad rabunkowy oraz przeciwko 33-letniej Juljannie Walerczak, oskarżonej z art. 616 cz. I k. k. o ukrywanie przestępcy i zrabowanych przez niego przedmiotów.

W dniu 22 listopada ub. r. między godziną 4 a 5 po poł. na szosie Łęczycy - Krośniewice około wsi Rzedkowo, na han dlarza nabił Stanisława Marcinkowskiego, który zadał handlarzowi kilka uderzeń że lazny mpretem po głowie. Kiedy Marcin kowski straciwszy przytomność, padł zbroczony krwią na ziemię, rabus chwycił leżące na ziemi 2 kosze napełnione różnymi rzeczami i zbiegł. Po przyjeździe do przytomności, Marcinkowski zawiadomił o napadzie pobliski posterunek policyjny, który wszczął pościg za rabusem. Przewodnik Jan Nawrocki, drogą poufnych wywiadów, dowiedział się, że rabus przebywa w Kutnie u kuzynki swej Juljanny Walerczak. Na drugi dzień dokonana rewizja w mieszkaniu Waler-

I może kiedyś, w niedalekiej przyszłości osmagani słonym wichrem burz — nasi dzielni żeglarze wytworzą z siebie swojski typ polskiego wilka morskigo, a przygody ich wśród pociągających swą tajemniczością bezmiarów wód podawane będą z ust do ust w pokolenia.

czakowej dała dodatnie wyniki, znaleziono bowiem wszystkie rzeczy zrabowane Marcinkowskiemu dnia poprzedniego. Aresztowanych Romana Pierzgalskiego oraz Juljannę Walerczak osadzono w areszcie, skąd w dniu wczorajszym stanęli przed sądem.

Na przewodzie sądowym Roman Pierzgalski przyznał się do winy, zaś Juljanna Walerczak do winy się nie przyznała, twierdząc, że nie wiedziała o tem, jakoby kuzyn jej uczynił napad oraz nie wiedziała o rzeczach przyniesionych do jej mieszkania.

Po zbadaniu całego szeregu świadków którzy jednogłośnie stwierdzili winę podsądnych, zabrał głos prokurator, który domagał się najwyższego wymiaru kary w stosunku do Pierzgalskiego oraz nie mniejszego wymiaru w stosunku do Walerczakowej.

Sąd po dwugodzinnej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego 27-letni Roman Pierzgalski skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, zaś Juljanna Walerczak skazana została na 6 miesięcy więzienia. (r)

Za obrazę uczuć religijnych bluźnierca został skazany na 3 miesiące więzienia.

Łódzki Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego, w dniu wczorajszym rozpatrywał sprawę Jana Kudlińskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż dopuścił się bluźnierstwa.

Dnia 21 listopada 1926 r. Jan Kudliński zam. przy ul. Wólczajskiej 159, po sutej libacji powrócił w stanle nietrzeźwym do swego domu i wszczął awanturę używając przytem brutalnych wyrazów i bluźnierstw przeciwko Bogu i Matce Boskiej w celu wywołania zgorzienia wśród obecnych tam domowników, jak

również i dzieci. Wyżej wspomniany domownicy zawiadomili o powyższym komisariat policji państwowej, który sporządził bluźniercy odpowiedni protokół.

Cała sprawa znalazła się na wokedzie łódzkiego Sądu Okręgowego, który skazał Jana Kudlińskiego za bluźnierstwo i użycie brutalnych słów, wywołujących zgorzzenie wśród obecnych domowników na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (n)

TEATR „SCALA”.

Występy opery pomorskiej „ŻYDÓWKA”

opera w 5-ciu aktach Halev'ego.

Dobrze zrobiła dyrekcja opery pomorskiej, że swoje tak bardzo sympatyczne występy zainicjowała wystawieniem „Żydówki” Halev'ego. Jeżeli bowiem która, to ta właśnie opera daje sposobność artystom w niej występującym do pokazania w całej pełni swojego talentu i opanowania techniki głosowej. Cała „Żydówka”, to właściwie tylko, o ile chodzi o stronę muzyczną, zbiór większych lub mniejszych arj solowych, połączonej ze sobą krótkimi jedynie recitativami lub scenami chóralnymi, które tutaj odgrywają właściwie rolę drugorzędna. Nie wchodząc w to, czy pod względem techniki operowej układ tego rodzaju jest słuszny, pomijając szereg krytyk cenionych muzykologów, czyniących z tego powodu duże zastrzeżenia a nawet uważających to za bardzo poważny błąd, stwierdzić jednak należy, że dla artysty-śpiewaka „Żydówka” daje szczególne pole do popisu. Partie solowe bowiem są istotnie wszystkie niemal partjami popisowymi, mającymi ponadto te jeszcze wielką zaletę, że są niezmiernie melodyjnymi, a skutkiem tego łatwo przystępnymi; chwytają nadto za serce i tem też tłumaczy się również ich niezwykła faktycznie popularność. Któż nie zna arji kardynała z I aktu lub tak tragicznie smutnej arji Eleazara „Rachele, kiedy Pan...”?

To też, jeżeli opera toruńska rozpocz-

ła występy swoje „Żydówką”, widocznie pragnęła zapoznać nas z tymi przedewszystkiem, co stanowią o jej rzetelnej wartości, z artystami-solistami. I dobrze się stało, że tak postąpiono. Przyszła trzeba z całym uznaniem, że tak śpiew, jak i gra sceniczna artystów nie zawiodły naszych oczekowań. Po czwartkowej premierze odniosło się wrażenie (a było to wrażenie ogólne), że opera pomorska rozumie swoje zadanie i spełnia je tak, jak można tylko najlepiej. Rozumie, że jest placówka kresowa, że jako taka ma obowiązki cięższe może, niż sceny imne, rozumie, że chodzi tam nie tylko o szerzenie muzycznego kultu, ale, co więcej, o wykazanie, że u nas kultura muzyczna stoi faktycznie na wysokim poziomie. Wystawienie „Żydówki” jest wymownym stwierdzeniem w tym kierunku posuniętej pracy dyrekcji opery toruńskiej. Przedstawienie stało na wysokości wymagań artystycznych. Zasługa to w pierwszym rzędzie zespołu, który mógłby zadowolnić i stołeczne sceny. Partie solowe, stanowiące główną podstawę opery, obsadzone były doskonale.

Na pierwsze miejsce z pośród ról męskich wybił się p. Bołko Bolesław, który kreował silną rolę kardynała. Artysta rozporządza naprawdę pięknym, metalicznie czystym, o szerokiej skali głosem. Wkłada w śpiew nadto ogromnie wiele uczucia, to też arje, zwłaszcza arja aktu I-go sprawia wrażenie duże. Nadmienić wypada również, że gra artysty była pełna treści, powagi, a momenty psychicznych zmian oddane były z pełnią prawdy.

Rola Eleazara spoczywała w rękach p. Stanisława Kowalskiego. Głos tego artysty bardzo miły i dźwięczny. Modula-

cję głosu przeprowadza p. Kowalski nader umiejętnie, aczkolwiek miejscami forte brane były za silnie (zwłaszcza w tercecie aktu I). Natomiast piana zasługują na szczególne wyróżnienie. Dużo siły, prawdy, uczucia i szczerości włożył p. Kowalski w swa rolę, a arja aktu IV („Rachele, kiedy Pan...”) brzmiała prześliznięcie i przejmowała mocą swego bezmiernego bólu i ogromnego tragizmu.

Ładny naprawdę materiał głosowy posiada p. Laskowski. Partja Leopolda nie pozwala wprawdzie artyście rozwinąć całej skali talentu, niemniej jednak z tego, co słyszeliśmy, możemy wyciągnąć pochlebne dla artysty wnioski.

Rachele odśpiewała p. Maria Kałuska. Cała gra i śpiew znamionują nieprzeciętną artystkę. Głos p. Kałuskiej brzmi pięknie i czysto; artystka umie grać na duszach słuchaczy to wywołując uczucia siły i grozy (jak we wspaniale oddanej scenie aktu III), to znów wielkiej tkliwości i serca (jak w scenach aktu II i ostatniego). Również p. Maria Sabał-Swirska z niewielkiej roli Eudoksj potrafiła wydobyc dużo. Koloratura arje aktu II-go odśpiewała artystka naprawdę pięknie.

Słabszemi nieco były chóry, zwłaszcza prześliznięty chór aktu V wypadł słabo, jakby niezupełnie pewnie.

Pałeczka dyrygenta spoczywała w rękach p. K. Lewickiego, który wykazał wiele umiejętności w opanowaniu tak całości opery, jak i jej szczegółów. Orkiestra dobra.

Inauguracyjny występ opery toruńskiej powitany był przez publiczność łódzką naprawdę ze szczerą serdecznością.

Kazimierz Ozóg.

Kącik dla pań.

Letnie sukienki.

Letnie sukienki mają tę stanowczą przewagę nad zimowymi, że są daleko tańsze, można więc ich sobie sprawić więcej. A ponieważ obmyślanie nowego stroju jest przyjemnością każdej kobiety, jest to więc poważnym plusem. Mowa tu oczywiście nie o jedwabnych, strojnieszszych sukienkach, lecz o skromnych muślinowych, etami-nowych, kreponowych i innych wdzięcznych i po wiewnych, których największym bogactwem jest piękny dobor barw i deseni.

Jest też w sukienkach letnich kilka zasadniczych typów, które je urozmaicają. Pierwszy — skromniutki, dziewczęcy rodzaj sukienki sportowej, z kołnierzykiem, włączonym pod szyję, mankietami przy długich rękawkach i paseczkiem trochę powyżej bioder, odcinającym zlekka wyrzucane plecy. Spódniczka w tych sukienkach bywa zwykle zlekka marszczona, układana w przypasowane fałdy, plisy, czasem zaś w parę fałd, dro bniutko zakarbowanych.

Drugi rodzaj — to sukienki również skromne i proste w linii, ale pozwalające sobie na pewien odskok od typu sportowego. Ulubionym fasonem zostaje jednak spódniczka przymarszczona z przodu z paskiem, spletnym kłamra, przytrzymująca kilka fałd t. zw. fason egipski. Modne są także fartuski narzucane lub karbowane, zwisające od paska, a czasem przez całą długość sukni, od wycięcia szyi. Wycięcia bywają dowolnego kształtu — modne są zarówno okrągłe, jak spiczaste — zależnie od fasonu sukni dobiera się lepiej pasujące. Rękawki, aczkolwiek przy sukniach fantazyjnych przeważnie krótkie, przy sportowych mogą być zarówno krótkie jak długie.

Kombinacja kolorowego jumperka z gładką spódniczką jest niezmiernie modna i elegancka.

Przy wszelkich fasonach fantazyjnych niesłychanie modne są połączenia materji gładkiej z deseniowymi. Pozwala to na użytkowanie zeszlorocznych i jeszcze dawniejszych sukienek, z których tanim kosztem można tworzyć nowe i eleganckie odmiany.

Dość rozpowszechnione są suknie z pelerynkami, przechodzącymi w rękawy — fason wdzięczny, ale opatrzący się, możliwy więc dla kogoś, kto ma dużo tualet. Wreszcie, modna jest także nieśmiertelna krynolina, od kilku lat utrzymująca się na rynku mody jako fason nie królujący wprawdzie, ale zawsze tolerowany.

Co do kolorów, to śmiało można powiedzieć, że w lecie modne są wszystkie. Kolor chabrowy, jak można było przewidzieć, znużył się szybko już w sezonie wiosennym, w lecie jednak wśród kilku innych sukienek, jedna w tym kolorze mniej się opatrjuje, niż noszony codziennie kostjum.

U. N.

Z Funduszu Bezrobocia.

W związku z ukazaniem się w niektórych miejscowych piśmie notatki, w sprawie rzekomego niewypłacenia zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Łodzi wyjaśnia, iż treść tego komunikatu jest nieścisła, a częściowo na wet wręcz zmyślona. Sprawa ta w świetle rzeczywistości przedstawia się następująco:

Otrzymana w dniu 16 maja r. b. na wyplaty suma zł. 125.000 winna być wypłacona na zasadach nowej, obowiązującej od dnia 1 maja r. b. instrukcji ministra pracy i opieki społecznej, wprowadzającą kłó-rę w życie, koniecznie jest przeprowadzenie jednorazowej szczegółowej rewizji dokumentów bezrobotnych, korzystających dotychczas z zapomóg na podstawie zmienionych obecnie przepisów dawnej, dziś nieobowiązującej instrukcji.

Zrozumiałem jest, iż rewizja taka, mimo intensywnej pracy odnosnego personelu miejscowego obwodowego biura F. B. nie da się uskuteczyć w ciągu 1—2 dni.

O rozpoczęciu wypłat, co nastąpi w najbliższych dniach, będą podane do prasy właściwe komunikaty.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — — Dziś!
Arcydzieło filmowe p. t.
Królewski Lowelas
Przygody płocheho kesałatka
W rolach głównych największe sławy ekranu
Ricardo Cortez i Adolf Menjou.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedziela i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. gr. 30.

Kto staje dziś do poboru.

W dniu dzisiejszym przed komisję poborową Nr. 1, przy ul. Traugutta 10, winni stawić się mężczyźni rocznika 1906, zamieszkali w obrębie I-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery K, L, Ł, M, N, O.

Przed komisję poborową Nr. 2, przy ul. Zakątnej 82, winni stawić się dziś mężczyźni rocznika 1906, zamieszkali na terenie VIII-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery L, Ł, M, N.

Z terenu starostwa łódzkiego winni stawić się przed komisją poborową w lokalu P.K.U. Łódź-powiat, Piotrkowska Nr. 187, mieszkańcy Rudy Pabjanickiej.

Jutro komisje poborowe nie urzędują.

B-cia Dobraniccy

zostali skazani na 400 zł. grzywny za nieprzebranie 8-o godzinne dnia pracy.

Łódzki Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Wyżnikiewicza, w dniu wczorajszym rozpatrywał sprawę B-cia Dobraniccy, oskarżonych o to, iż zatrudniali w swych zakładach przemysłowych robotników w godzinach nadliczbowych wbrew ustawie z dnia 18 grudnia 1919 roku.

Przedstawiciel inspektoratu pracy prosi o surowy wyrok sądu, a to z tego względu, że fabryka powyższa zatrudniała przez dłuższy czas robotników.

Sąd po naradzie skazał pełnomocnika fabryki B-cia Dobraniccy, Bronisława Kulę za nieprzebranie 8-mio godzinne dnia pracy wbrew odnośnej ustawie — na 400 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 8 tygodni aresztu. (u)

ZE STOW. POLSKICH KUPCÓW I PRZEM. CHRZ. W ŁODZI.

Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców z powodu katastrofalnego wylewu rzeki Missisipi w Ameryce przesłało następującą depezę:

Poseł John Stetson, Warszawa Foksal 3.

Do głębi przejęci żywiołową klęską, jaka dotknęła chlubnie zapisane w sercu każdego Polaka Stany Zjednoczone przesyłamy wyrazy prawdziwego współczucia.

Stow. Polskich Kupców i Przem. Chrześcjan w Łodzi.

ULGI DLA ŁODZI W SPŁACIE POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu powiadomiło władze miejscowe, że wobec tego, iż zarząd miasta znalazł się w trudnym położeniu przy spłaceniu procentów od pożyczek na roboty inwestycyjne, które są jeszcze w budowie i nie przynoszą jeszcze dochodu, skreślony będzie państwowy podatek od nieruchomości. Nadto Bank Gosp. Krajowego udzielił miastu kredytu na zapłacenie zaległości. (i)

STAN ZDROWOTNY M. ŁODZI.

Stan zdrowotny Łodzi w marcu r. b. wedle ilości wypadków chorób zakaźnych, zgłoszonych w Wydziale Zdrowotności Publicznej (oddział sanitarny) przed stawiał się następująco:

dur brzuszny	16	wypad.	(w ub. mies. 17)
dur plamisty	1	"	" " " "
czernonka	3	"	" " " "
głonica	75	"	" " " 124)
błonica	71	"	" " " 66)
róża	5	"	" " " 4)
dreńw. karku	1	"	" " " 2)
gorącz. połóg.	6	"	" " " 9)
odra	194	"	" " " 227)
krztusiec	3	"	" " " 3)
Ogółem	375	"	" " " 452)

Z powyższego zestawienia wynika, że w maju r. b. stan zdrowotny miasta — w porównaniu z lutym znacznie się polepszył, głównie dzięki zmniejszeniu się liczby zachorowań na błonicę i odrę.

PIERWSZY OGÓLNO-KRAJOWY ZJAZD KSIĘGOWYCH.

Uczestnicy zjazdu, wyznaczonego na 5 i 6 czerwca r. b. korzystają w drodze powrotnej z ulgi kolejowej w rozmiarze podwojnym, w myśl p. 6 działu E. rozdz. I części II taryfy osob. i bag., czyli że płać w pociągach osob. lub mieszanych: a) w wagonie kl. III połowę taryf kl. IV, b) w wag. kl. II połowę taryfy kl. III, c) w wag. kl. I połowę taryfy kl. II-ej.

Odpowiednie formularze, uprawniające do korzystania z tej ulgi, wydawane będą podczas zjazdu w Warszawie przez Komitet Zjazdowy.

Komuniści, którzy chcą zmienić przekonanie, aby się wydostać z za kratki więziennych.

Łódzki Okręgowy Komitet Robotniczy PPS otrzymał od grupy osób przebywających w areszcie prewencyjnym w więzieniu dla przestępców politycznych przy ulicy Gdańskiej 12, jako podejrzanych o działalność komunistyczną list następującej treści:

Szanowni Towarzysze!

My niżej podpisani zwracamy się do Was w sprawie udzielenia nam pomocy prawnej na skutek naszego wystąpienia z komuny więziennej. Prosimy Was o łaskawe przybycie do nas w celu omówienia wszystkich szczegółów na miejscu. Z pozdrowieniem z za krat: Stanisław Gustowski, Ksawery Najdek, Józef Kilan, Władysław Lisiecki, U. Luderski, M. Godyga, K. Pokrant, Czesław Paprocki.

Na skutek tego listu przedstawiciele miejscowego komitetu PPS Rapalski i Antoni Purtał zwrócili się do prokuratora przy Sądzie Okręgowym z prośbą o udzielenie pozwolenia na widzenie się z podpisanymi pod listem więźniami. Prokurator przychylił się do tej prośby. Zgodnie z obowiązującym regulaminem więziennym przedstawiciele komitetu PPS rozmawiali z każdym z więźniów z osobna.

Jak wyjaśnili więźniowie do wystąpienia z komuny więziennej skłoniła ich zmiana psychiczna, będąca następstwem nieuczciwego postępowania, przebywających wraz z nimi komunistów, którzy za kratami dopiero ukazali swe właściwe oblicze (l) (r)

Na odcinku Łódź - Koluszki - Rokiciny - Piotrków okradają w nocy podróżnych.

Od pewnego czasu na przestrzeni Łódź—Rokiciny—Piotrków zdarzają się dość częste wypadki okradania podróżnych w nocnych pociągach.

Niedawno w pociągu Nr. 19, na przestrzeni do Piotrkowa dwóch nieznanymi opryszków napadło jadącego samotnie w przedziale 2-jej klasy p. Z. Podróżny ów najspokojniej spał, okrywając się paltem. Nagle uczył, że palto z niego ktoś ściąga i gdy otworzył oczy — ku swemu przerażeniu ujrzał, jak jeden z opryszków stał na stopniach wagonu, drugi zaś, zerwawszy palto, usiłował podać je pierwszemu. Pociąg znajdował się w pełnym biegu. Między p. Z. a opryszkami wywiązała się walka, a raczej wydzieranie sobie palta.

Na szczęście drugi opryszek nie przyszedł z pomocą pierwszemu, stał bowiem na czatach; p. Z. zwrócił się do prokuratora przy Sądzie Okręgowym z prośbą o udzielenie pozwolenia na widzenie się z podpisanymi pod listem więźniami. Prokurator przychylił się do tej prośby. Zgodnie z obowiązującym regulaminem więziennym przedstawiciele komitetu PPS rozmawiali z każdym z więźniów z osobna.

Młody chłopiec w szponach szantażystki. Obawiając się kompromitacji i kary sądowej powiesił się w stodole.

We wsi Woźniki tejże gminy zamieszkiwał 22 letni Antoni Motyl syn zamożnego gospodarza. Od dłuższego czasu pałał afektem do zamieszkałej w tejże wsi 45 letniej Wiktorji Felisiakowej. Pewnej nocy Felisiakowa zbudziwszy się usłyszała loskot wysadzanego okna. Ku swemu przerażeniu ujrzała, że przez okno wtargnął do wnętrza izby Motyl. Rozpaczliwe krzyki Felisiakowej zbudziły sąsiadów, którzy pośpieszyli jej z pomocą. Przestraszony Motyl zaniechawszy niecnego zamiaru ratował się ucieczką. Zaiscicie to postanowiła Felisiakowa wyzyskać w celu szantażowania Motyla. Spotkawszy go nazajutrz zażądała odeń 200 złotych grożąc, że w razie

odmowy zaskarży go do sądu za usiłowanie dokonania gwałtu.

Przestraszony młodzieniec oświadczył, że posiada jedynie 30 złotych, które gotów jest jej wręczyć. Felisiakowa jednakże pozostawała nieublagana, domagając się całkowitej sumy. Rozpacz ogarnęła Motyla. Pieniądzy nie miał, obawiał się zaś kompromitacji i surowej kary sądowej. Nie widząc wyjścia z rozpaczliwej sytuacji pobiegł do stodoly i tu powiesił się na własnym pasku, przerezonowanym przez belkę. Gdy po pewnym czasie przyszła do stodoly matka Motyla zastała zimne już zwłoki nieszczęśliwego młodzieńca. Władze policyjne wdrożyły śledztwo. (r)

Plaga dzików w powiecie łódzkim.

Przed wielką obławą na odyńce.

Mieszkańcy gminy Lućmierz wysłali delegację do starostwa łódzkiego, z prośbą o zarządzenie obławy na dziki, które w wielkich ilościach czynią duże szkody szczególnie w kartoflach i niszczą grunty. W odpowiedzi starosta p. Rzewski, oświadczył delegacji, że przedsięwzięcie

odpowiednie kroki, by uchronić powiat przed szkodnikami. Ponieważ dawna ustawa przewiduje prawo urzędzenia podobnej obławy, p. starosta porozumiał się z właścicielami majątku Lućmierz, by prze prowadzić wspólną akcję. (b)

Z TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

Wobec rozpoczynającego się sezonu wycieczkowego Zarząd Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego chcąc ułatwić zwiedzanie najciekawszych i najbardziej godnych widzenia miejscowości i zabytków w Polsce, urzędują we wtorek dnia 24 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17 zebranie, na którym kilku członków Towarzystwa scharakteryzuje, ilustrując przezroczkami, niektóre szlaki turystyczne, poinformuje o miejscowych warunkach mieszkaniowych i aprowizacyjnych w zwiedzanych miejscowościach i udzieli na zapytania wszelkich potrzebnych informacji i wyjaśnień.

Niewatpliwie referatem tym zainteresują się liczni turyści, a przede wszystkim młodzież szkolna, chcąc uniknąć w podróży różnych nieprzyjemnych niespodzianek z powodu nieznaności terenu zwiedzanego.

STRAJKI PROTESTACYJNE.

Onegdaj w fabryce Scheiblera i Grohmana robotnicy urządzili dwugodzinny strajk demonstracyjny, jako protest przeciwko zamachowi na angielską sobotę, ponieważ z przyczyn technicznych robotnicy tych zakładów nie mogą całkowicie porzucić pracy w soboty.

Również w fabryce „Widzewskiej Manufaktury” trwał strajk demonstracyjny a jedna ze zmian strajkowała z powodu zbyt niskich plac, nieregulowanych według cennika.

W fabryce Hoffrichtera odbyły się dwa zebrania robotników i po krótkiej dyskusji postanowiono w soboty nie pracować, o ile przemysłowcy nie zgodzą się płacić za 8 godzin. (b)

ZE STOW. „START”.

W sobotę, dn. 21 b. m. o godz. 9 w. odbędzie się w lokalu własnym „Wieczór klubowy” dla członków Stowarzyszenia. Wejście bezpłatne.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Sobota, 21-go maja.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny; 15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; 15.30 Odczyt p. t. „Koni i konkursy hipiczne”, wygl. red. St. Wotowski; 16.45 VI-ty odczyt z cyklu „O wyborze zawodów” p. t. „Zawód inżyniera”, wygl. p. Franciszek Bąkowski; 17.15 Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, p. Janina Sowińska (śpiew), p. Wincenty Jakubczak (klarnet) i prof. Ludwik Urstein (akompaniament); 18.40 Rozmaitości, wypowie p. Ludwik Lawiński; 19.00 Odczyt p. t. „Historja rozwoju automobilizmu”, wygl. inż. Eugeniusz Połębski; 19.30 Pogadanka z działu „Radjo-kronika”, wygl. dr. M. Stępowski; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe; 20.30 Koncert wieczerowy, Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, oraz Helena Kamińska (śpiew), Jerzy Boroński (recyt.) i Stan. Nawrocki (akomp.).

Berlin, 4839 m. — 11.00 Koncert z płyt gramofonowych: 16.30 Koncert muzyki lekkiej; 19.00 Muzyka dzwonów kościelnych; 20.00 Wieczór kabaretowy; 22.30 Muzyka taneczna.

PRZEDSTAWIENIE LUDOWE NA BUDOWIE DOMU MŁ. W. SKOSZEWACH.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej ze Skoszew Star. Brzeziny urzędują w dniu 22-go maja b. r. o godz. 6-iej wieczorem w Domu Młodzieży Polskiej przy ul. Gdańskiej L. 111 przedstawienie na program którego złożą się produkcje ludowe, część wokalnno-muzyczna, występy chórow i wiele innych urozmaiceń. Dochód otrzymany z ofiar przeznaczony będzie na budowę Domu Młodzieży w Skoszewach.

Na srebrnym ekranie.

GRAND - KINO.

„INTRYGNA KSIĘŻNEJ DIMITRESCU”.

„Grand - Kino” obdarzyło bywałców swolch jednym z tych nowoczesnych filmów, które stoją na najwyższym poziomie sztuki kinematograficznej. Obraz ten, piękny życiowy dramat, uposażony jest we wszystko, co może zająć każdego widza. Iaknącego przyjemnej, dobrze zakończonej rozrywki.

Srodki, któremi reżyser operuje są niezmiernie proste; unikając sztucznych i wyszukanych efektów, daje tem samem rzecz wyjątkowo ładną, posiadającą przytem wybitne wartości kinowe. Zaimująca, niebanalna fabuła tego filmu potrafi trzymać widza w ciągłym napięciu. Reżyserja zdumiewa finezją szczegółów i doskonałym rytmem.

„Intryga księżnej Dimitrescu” jest przedewszystkiem popisowym filmem dla Imogeny Robertson, która roztacza cudny urok swojej postaci i ciśniecia potęgą gry aktorskiej, doprowadzonej do zenitu. Jasnowłosa główka, piękne oczy i malutkie, ślicznie skrojone usteczka — a gra, dyskretna, wykwinna i spokojna potęguje jeszcze bardziej dodatnie wrażenie.

I dlatego na obraz patrzmy z wielką przyjemnością, zwłaszcza, że reżyserja wyzyskała świetnie kilka momentów, dała ośniewające przepychem dekoracje, dała zdjęcia pierwszorzędnej jakości.

Partnerki Imogeny Robertson — matka młodego lorda i księżna Dimitrescu — w grze sekundują z powodzeniem głównej bohaterce. Niemniej udatnie wypadły role meskie w wykonaniu pp. Livio Paraneli i Waltera Rilla.

Program należy do typu tych, które publiczność łódzka lubi. Steep.

Ogród GRAND-HOTELU

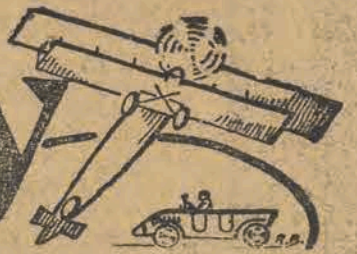
Występy znakomitego baletu primabaleriny ANNY ZABOJKINEJ odbywają się w

— Sali letniej Grand-Hotelu —

Wejście z ul. Traugutta i Moniuszki. Kasa ogrodu przyjmuje zamówienia codziennie od 12-2 na bilety sezonowe, w cenie 30 zł. ważne na wszystkie przedstawienia i koncerty w sezonie letnim.



Kurjer Sportowy



Ogólne zaciekawienie rozgrywkami ligowemi.

I. F. C. na pierwszym miejscu.

Rozgrywki ligowe zawróciły wszystkim głowy, a najwięcej niespodziewane do tad i nieoczekiwane wyniki.

Gdy dawniej łatwo było odgadnąć zwycięzce w szablonowych rozgrywkach — PZPN, dziś najwytrawniejszy sportowiec niezdolny jest przewidzieć i określić szansę każdego z poszczególnych klubów ligowych.

Gasną gwiazdy dotychczas promieniące i ustępują miejsca innym, przyćmionym nie z ich winy. Cóż za emocje dawał PZPN? Zawsze jeden i ten sam mistrz okręgowy, zawsze jeden i ci sami w walce finałowej o tytuł mistrza Polski.

9 terminów, wykorzystanych dotychczas przez Ligę, wytworzyło już tyle zaciekawienia, emocyj i zapału, że każda następna niedziela oczekiwana jest przez amatorów piłki nożnej z niecierpliwością. A ile na temat niedzielnych zmagani trzeba nasłuchać się przypuszczeń, obaw czy uciech, ile krzyżówek i różnych konkursów zaprzęta głowy co namiętniejszym sportowcom?

Jedno jest dotychczas pewne, że na czele ligowców kroczy IFC z dwoma tyłstraconymi punktami, za nimi podąża ŁKS z trzema punktami straconymi. Wisła z pięcioma, TKS — z pięcioma i t. d.

Niespodziankę zrobili toruńczycy wysuwając się ponownie na front, po zwycięstwie nad Turystami.

Mistrzowska Pogon musi zadowolnić się jedenastym miejscem, a Turysci, mimo zwycięstwa nad Wisłą i remis z Pogonią, nie mogą wydobyć się z dwunastego miejsca.

Czarni już zlecieli na szóste miejsce, a Legia warszawska oddała się stopniowo od szarego końca.

W niedzielę tabelka ligowa ulegnie znowu zmianie, gdyż zmierzy się cały szereg klubów, a mianowicie:

Turysci — Czarni
Pogon — Ł. K. S.
Hasmonia — T. K. S.
I. F. C. — Warszawianka
Polonia — Ruch
Wisła — Warfa.

Niemniej zaciekawienia wzbudzają rozgrywki ligi pierwszej, w której gronie znajdują się poważne i groźne zespoły. Dotychczas na pierwszym miejscu utrzymuje się LTSG, gromiąc wszystkich po kolei. Na drugim miejscu utrzymuje się ŁKS, mając również łatwe zwycięstwa i jedno tylko remis z GMS.

Losy o dalsze miejsce ważyć się będą między GMS, Hakoahem i PTC. Gorsze szanse ma Hakoah, ulegając dotychczas prawie wszystkim.

W niedzielę zmierzą się następujące kluby ligi pierwszej:

Sokol (Zgierz) — Hakoah.
P. T. C. — Ł. K. S.

Walki o mistrzostwo Ligi Wiedeńskiej.

Podczas odbytych 15 b. m. meczów, doszło do różnych niespodzianek. „Admira”, która pobiła Wacker 3:0, ma obecnie o 4 punkty więcej od B. A. C., ponieważ B. A. C. został pobity przez Rapid 0:1. — Wszelkie dane przemawiają za zdobyciem mistrzostwa przez Admirę. W kołach sportowych oczekują wyniku z rozu miałem zainteresowaniem, byłby to bowiem pierwszy wypadek zwycięstwa Admiry w walkach o mistrzostwo I. Ligi. Charakterystycznym jest, że B. A. C., który na ostatnim meczu grał przez cały czas z wielkim powodzeniem, dopiero 4 minuty przed końcem otrzymał niespodzianą bramkę. — W rezultacie stracił B. A. C. wszelkie szanse zdobycia tegorocznego mistrzostwa.

Wielką niespodziankę sprawił S. C. Simmering pokonując obecnego mistrza „Austria” 8:2. Simmering grał z wielką

Sila — G. M. S.
Turysci — Ł. T. S. G.

Najgorzej dotychczas przedstawiają się szanse Sily, która nie może nabrać jeszcze rozmachu mistrzowskiego.

Ale nie tylko Liga pracuje. Od czasu do czasu, po długich wycieczkach ukła-

że się zawiadomienie o tem, iż ŁOZPN nie zaniedbuje rozgrywek mistrzowskich i w niedzielę odbędzie się jedno spotkanie Unionu z W. K. S.-em.

Klasa A jeszcze jako tako żyje, ale o kl. B. lub C. nic jakoś nie słychać i prawdopodobnie słychać nie będzie.

Skandaliczne sceny w drugim dniu zawodów bokserskich

o mistrzostwo Europy w Berlinie.

Niesłuszne orzeczenia sędziów przyczyną gorszących zajęć.

Drugi dzień bokserskich mistrzostw Europy w berlińskim „Sportpalast” skończył się wielkim skandalem. Mylne rozstrzygnięcia sędziów były przyczyną gorszących scen. Publiczność dała wyraz swemu upustowi i zawziętością godną lepszej sprawy urządziła „kocią muzykę”. Autorytet mistrzostw Europy został poważnie naruszony. Publiczność krzyczała niemal ryczała.

W drugim dniu startował Łódzianin Tomasz Konarzewski, mistrz Polski w sztychach wag. Za przeciwnika miał on jedne go z najlepszych zawodników ekipy niemieckiej Schönrahta. Ogólnie spodziewano się decydującego zwycięstwa mistrza Niemiec. Konarzewski bowiem krótko przed wyjazdem był chory i przez dłuższy przeciąg czasu nie trenował. Tymczasem Łódzianin mile rozczarował. Był on najlepszym naszym przedstawicielem. Przy odrobinie szczęścia spotkanie wtorkowe Konarzewskiego w Berlinie powinno się być zakończyć jego wygraną.

Na ring wchodzi Konarzewski i Schönraht. Niemca wita huragan oklasków. Polaka kilka anemicznych braw i to członków kolonii polskiej w Berlinie oraz górnoślązaków przybyłych w charakterze widzów na mistrzostwa braci Snopków i Denischa. Konarzewski zdradza wielkie zdenerwowanie. Z chwilą uderzenia gongu powraca jego spokój i już z miejsca naciera na przeciwnika. Ogólnie spodzie-

wano się, że Polak predko się „wypompuje”. Tymczasem Konarzewski z brawurą naciera na zdetonowanego przeciwnika. Trzecie starcie nie uwidoczniło przewagi żadnego z walczących. Konarzewski zupełnie jeszcze świeży, Niemiec kompletnie wyczerpany. Z chwilą ogłoszenia końca zawodów zrywa się burza oklasków 4-rotysięcznej publiczności, która w ten sposób nagradza obu walczących za 9 minut emocji. Konarzewski jest oblegany przez kolegów i Niemców, którzy wyrażają się o nim z największym uznaniem. Opuścił on ring zupełnie nie zmęczony, przeciwnik jego natomiast jest wyczerpany. Jury ogłasza zwycięstwo Schönrahta z mikroskopijną różnicą punktów. Niemiec był lepszym w walce z bliska, natomiast na dystansie musiał ustąpić Konarzewskiemu. Schönraht jest mistrzem Niemiec, waży coś o 3 klg więcej od Konarzewskiego i ma za sobą przeszło 100 spotkań. Konarzewskiego walka pozostawiła najlepsze wrażenie. Walczył on naj lepiej z Polaków.

Polacy zostali w Berlinie w pierwszym dwóch dniach wyeliminowani. W dalszej konkurencji już udziału nie brali. Konarzewski wprosił z Berlina wyjeżdża do Poznania, gdzie startować będzie w jubileuszowych zawodach poznańskiej Warty wspólnie z Seidlem i Tzerrem (S.S. Union).

(e)

AUSTRIA—BELGJA.

22 b. m. odbędzie się we Wiedniu mecz reprezentacyjnych drużyn Austrii przeciwko Belgii. Po ostatnim zwycięstwie Austrii nad Węgrami 6:0 i po dotkliwej porażce Belgii 1:9 przeciwko Anglii, spodziewają się zwycięstwa Austrii.

HAKOACH W AMERYCE.

Jak „Montag” donosi, zostali angażowani przez amerykańskie kluby Fabian, Fischer i Kovacs z Hakoachu.

MISTRZ ŚWIATA WLADEK ZBYSZKOCYGANIEWICZ PRZYBYWA DO POLSKI.

Po czterech latach herkulesowej pracy na obczyźnie, na wieść, iż na arenach sportowych Polski ukazały się nowe gwiazdy, Wladek Zbyszko-Cyganiewicz chcąc bronić swych laurów przybywa do Polski.

Opuścił on kraj będąc młodzieniec 20-letnim. Obecnie opwraca już jako mąż w pełni sił, okryty sławą wszechświata. Cyganiewicz, dwukrotny mistrz świata, we wszystkich swych spotkaniach, nie zapomniał nigdy zaakcentować swej przynależności do Polski. Jest on bezprzecznie szampionem polskim, zaś przyjazd jego do kraju związany z mającym się odbyć w niedalekiej przyszłości wielkim międzynarodowym turniejem zapadniczym, niewątpliwie pobudzi młodzież do większego zainteresowania się sportem, zaś stolicy przysporzy oddawna niebywałej sensacji.

POGOŃ — Ł. K. S.

ŁKS wyjeżdża dziś do Lwowa, aby zmierzyć się z tamtejszą Pogonią w rozgrywkach ligowych. Jak będzie wynik tego spotkania, trudno przewidzieć, to tylko jest pewne, że sądząc z dotychczasowego przebiegu walk i form drużyn — szanse przechylają się na korzyść Łódzian zważając, że Pogon utrzymuje się na jednym poziomie, gdy ŁKS wykazuje poprawę. Za Pogonią przemawia jedynie ich własne boisko i publiczność, która potrafi zachęcać swoich pupilów do zwycięstwa.

CZARNI — TURYSKI.

W niedzielę zawita do Łodzi drużyna Czarnych ze Lwowa dla rozegrania zawodów ligowych z Turystami. Zespół Czarnych dobrze już jest wszystkim znany z opisów i jutro będziemy mieli możliwość przekonać się naocznie o wartości lwowiaków, utrzymujących się w pierwszych stacjach na czołowym miejscu. Ostatnia porażka Czarnych od IFC była prawie przypadkowa, gdyż katowiczanie osiągnęli zwycięstwo z rzutu karnego — czego nie umieli wykorzystać Czarni.

Turysci umieją grać na swoim gruncie, czego dowodem jest zwycięstwo nad Wisłą i remis z Pogonią, to też sędzić należy, że i Czarnym przysporzą fioletowy kłopotu.

Z ŁÓDZKIEGO STOW. GIMNASTYCZNEGO „SIŁA”.

W dniu 22 b. m. urządza sekcja kolarska stowarzyszenia wycieczkę kolarską do Tuszyń, w której udział wziąć mogą i nieczłonkowie. Uczestnicy wyrusza punktualnie o godz. 6-ej rano z lokalu przy ulicy Głównej 17.

21-y dzień turnieju walk francuskich.

Debie (Berlin) — Bryła (G. Śląsk). Bryła po 18-minutowej walce zwyciężył odwrotnym pasem.

Maska — Prohaska (Czechosłowacja). Maska jest więcej w ofensywie, ale pomimo zacieklanych ataków, walka zakończyła się wynikiem remisowym.

Wildman (Budapeszt) — Thompson (Indje). Wildman zwyciężył po bardzo uporczywej walce po upływie 28 minut parady z „tour de tete”.

Sztekker (Warszawa) — Noestrem (Szwecja). Walka bardzo żywa zakończyła się zwycięstwem Sztekkera po upływie 18 minut.

Dziś walczą: Sztekker — Wildman; Maska — Petersen; Prohaska — Kawan; i Szczerbiński — Thompson (decydująca).
Wład. K.

Sport w kilku słowach.

Sport kwitnie w całej pełni, tak, że nawet głuchoniemi nie chcą pozostawać w tyle i organizują już oficjalne rozgrywki narazie międzymiastowe. Ł.K.S. głuchoniemych spotka się z W.K.S. głuchoniemych. Wygląda to tak, jak gdyby ŁKS i WKS posiadały w swoim gronie głuchoniemych. Czy nie lepiej nadać klubom jakieś nazwy, tak jak to praktykują wszyscy?

Podczas mistrzowskich rozgrywek P.Z.P.N.-u, Wydział Gier i Dysc. zawołane były sprawami graczy, którzy przez swe naganne zachowywanie się na boisku zasługiwali na dyskwalifikację. Dziś po rozgrywkach ligowych tych przestępstw jakoś niema.

PZPN zmienił front i na konferencji poprosił nareszcie ligowców. Przyszła koza do wozu. Widocznie władza pezetpenowska doszła do przekonania, że jej pupilom, prócz Cracovji, źle się dzieje.

Cracovja daje sobie radę bez Ligi — sprowadza często drużyny zagraniczne i karmi ich polskimi złotówkami. Czy to jednak chwalebne w dzisiejszych ciężkich czasach?

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 17 maja 1927 r.
Dla dorosłych. Monumentalny obraz wschodni w 8 aktach (II seria)

INDYJSKI GROBOWIEC

pod tytułem: Tygrys z Eschanapur
Dla młodzieży:
Ognisty potwór
Dramat w 8-miu częściach.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Sobota 21 maja 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Stan uruchomienia wielkiego przemysłu w Łodzi.

Nasza sytuacja walutowa.

(Z ostatnich dni).

ex) Zapowiadane od pewnego czasu, a nawet objawiające się już w niektórych dziedzinach osłabienie dobrej konjunktury w naszym życiu gospodarczym, tak dotąd jest zupełnie niewidoczne, jeżeli chodzi o stan uruchomienia wielkiego przemysłu włókienniczego. Przeciwnie nawet, stan uruchomienia wykazuje nieustanną poprawę, o której świadczyć może zarówno wzrost ilości ogólnie zatrudnionych robotników, jak i wzrost ilości robotników, zatrudnionych przez pełny tydzień, a więc w konsekwencji — wzrost ilości przeprowadzanych robotniko-dni. Przemysł bawełniany, zrzeszony w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie polskim, zatrudniał w początku stycznia 57,500 robotników, a w końcu kwietnia cyfra ta dochodzi do 62,700 robotników, ilość robotniko-dni na tydzień, która w ostatnim tygodniu stycznia wynosiła 340 tysięcy, przekroczyła w ostatnim tygodniu lutego (także i marca) 353 tysiące, a w ostatnim tygodniu kwietnia sięga 365 tysięcy, bo też ilość robotników, zatrudnionych przez 6 dni na tydzień, która w ostatnim tygodniu stycznia nie przekracza 75 proc., dochodzi w ostatnim tygodniu kwietnia niemal do 90 proc.

Podobnie mają się rzeczy w wielkim przemyśle wełnianym, gdzie jednak poprawa sytuacji, od stycznia jest mniej widoczna, przemysł ten bowiem już w styczniu wykazał się może doskonałym stanem uruchomienia, jednakże i tutaj liczba robotników wzrasta z 17 tysięcy na początku stycznia do 18,600 w końcu kwietnia, liczba robotników, zatrudnionych przez 6 dni na tydzień — z 97 proc. w ostatnim tygodniu stycznia do 100 proc. niemal w ostatnim tygodniu kwietnia, wreszcie tygodniowa ilość robotniko-dni — ze 103 tysięcy w ostatnim tygodniu stycznia do 111 tys. w ostatnim tygodniu kwietnia.

Przypuszczalnie jednakże już dane za maj wykażą pewne osłabienie tempa pracy w fabrykach łódzkich, spowodowane okresem przejściowym, kiedy to słabnie produkcja towarów letnich, a do sezonu zimowego czynione są dopiero wstępne przygotowania, dotyczyć to będzie przypuszczalnie i czerwca, a wydatniejszemu uruchomieniu przemysłu w miesiącu lipcu stana na przeszkodzie urlopy robotnicze. Reasumując, nie należy przewidywać dalszej poprawy obecnego — dobrego zrzesza — stanu uruchomienia w ciągu najbliższych 8 — 10 tygodni, spodziewać się raczej należy osłabienia, którego rozmiary zależne są od ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju. Ta zaś, jak wiadomo, zaczyna budzić pewien niepokój, wprowadzając dotąd niezupełnie usprawiedliwiony, przecięt już znajdujący pewien oddźwięk w przemyśle średnim i małym, najwrażliwszym na wszelkie zmiany sytuacji.

Ale nawet nieznaczne pogorszenie stanu uruchomienia w okresie przejściowym nie zdoła osłabić tej kolosalnej poprawy w sytuacji przemysłu włókienniczego, jaką zauważyć można przy porównaniu danych za pierwsze cztery miesiące z roku

1926 z danymi za te same miesiące roku 1926 oraz roku bieżącego, wynoszące w przemyśle bawełnianym (zrzesz. w Zw. Prz. Wł. w P. P.):

	S t y c z e ń			K w i e ń c i ę		
	ogól. ilość zatrudn. robotników	% zatrudn. przez 6 dni	przeciętna ilość robotniko-dni na tydzień	ogól. ilość zatrudn. robotników	% zatrudn. przez 6 dni	przeciętna ilość robotniko-dni na tydzień
1926 r.	48,000	15 %	160,000	52,100	31 %	248,000
1927 r. (ostatni tydzień)	59,800	75 %	341,000	62,700	90 %	365,000

Jeszcze bardziej widoczna jest poprawa stanu uruchomienia w wielkim przemyśle wełnianym, który się, jak wiadomo, dźwignął w II-iej połowie r. 1926 z kompletnego upadku, do jakiego doprowadziły go lata poprzednie:

	S t y c z e ń			K w i e ń c i ę		
	ogól. ilość zatrudn. robotników	% zatrudn. przez 6 dni	przeciętna ilość robotniko-dni na tydzień	ogól. ilość zatrudn. robotników	% zatrudn. przez 6 dni	przeciętna ilość robotniko-dni na tydzień
1926 r.	11,600	4 %	39,000	13,200	31 %	62,000
1927 r. (ostatni tydzień)	17,200	97 %	103,000	18,600	100 %	111,000

Impuls, dany przemysłowi wełnianemu przez drugą połowę roku 1926, był tak silny, że i rok bieżący nie nasuwa w stosunku do przemysłu tego poważniejszych obaw.

Instytucja przysięgłych buchalterów ma być powołana do życia.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, w dniu onegdajszym odbyła się konferencja przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych naszego miasta, na której poddano szczegółowej analizie i dyskusji projekt rządowy wprowadzenia w życie instytucji przysięgłych buchalterów.

Jak wiadomo plan zastosowania instytucji tej w praktyce handlowej i przemysłowej został już przez koła rządowe szczegółowo opracowany. Nosí on cechy bardzo doniosłej wagi, gdyż prowadzone przez przysięgłych buchalterów księgi handlowe byłyby dostatecznym do wodom i rękojmią ich prawidłowości, zrozumiałe więc, że nie budziłyby w następ-

stwie żadnych wątpliwości Urzędów Skarbowych. Jest to bardzo ważne zwłaszcza, jeżeli chodzi o podanie osiągniętego obrotu lub dochodu w celach wymiaru wspomnianych podatków. Jednym słowem księgi przez nich prowadzone nosiłyby cechy dokumentów urzędowych.

W związku z powyższym mają w najbliższym czasie być znowelizowane przepisy o księgach handlowych. Jak nas informują, sprawa wprowadzenia w życie instytucji przysięgłych buchalterów ma nastąpić po uprzednim zasięgnięciu opinii zrzeszeń gospodarczych drogą arkiety. (r)

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Niesumiennych dłużników osadza się w areszcie.

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi było rozpatrywane podanie adw. Moszkowskiego, występującego w imieniu 16 wierzycieli o ogłoszenie upadłości kupcowi łódzkiemu Joskowi Brombergowi, handlującemu skórami przy ul. Zgierskiej Nr. 6.

Z załączonego podania wynika, że Bromberg w ostatnich miesiącach r. ub. nabył na weksle większe partie towaru od petentów i weksle dopuścił względnie dopuszcza do protestu. Pierwszy weksel został dopuszczony do protestu w dniu 3 kwietnia r. b., a pomimo to Bromberg nabył w dniu 15 b. m. towar u innego kupca, wystawivszy własny weksel. Nadto towar ze sklepu ukrył. Ogólne zadłużenie Joska Bromberga wynosi obecnie 15,000 złotych. Wspomniano jeszcze na przewodzie sądowym, że Bromberg ma otwarty sklep, kredyty nikomu nie udziela, sprzedaje detalicznie za gotówkę. Wobec czego wynika, że niewypłacalność jest niczem innym, jak tylko umyślną złą wolą.

Sąd po naradzie postanowił ogłosić upadłość Joskowi Brombergowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień

3 kwietnia 1927 roku. Sędzią Komisarzem został mianowany sędzia handlowy Stanisław Bieliński, a kuratorem apl. adw. Stefan Glatter. Sąd jednocześnie postanowił osadzić upadłego Bromberga w areszcie dla niewypłacalnych dłużników, co zostało natychmiast wykonane. (O)

JAK USTALONE ZOSTAŁY STAWKI PODATKU OD ZBYTKU.

ex) Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała instrukcje co do ustalenia norm podatku od zbytku. W pierwszym rzędzie ustalona została norma podatku od zbytku mieszkaniowego na minimum sto procent rocznego komornego lub też sumie równej 15 proc. wartości komornego, płaconego w czerwcu 1914 roku. Z innych norm tego podatku ustalono 120 zł. dla samochodu osobowego, 20 zł. dla motocyklów, dla roweru — 10 zł., dla karety — 60 zł., powozu — 40 zł., dla dubeltówki — 25 zł. i dla wierzchowów — 40 zł. (E)

Strzeżcie się! sfalszowanej pasty do obuwi, nalewanej do używanych dobrze umytych pudełek. **Żądajcie! Tylko** najlepszą pastę „ZORZA” ochronioną przed sfalszowaniem BANDEROLĄ

Obroty na giełdzie walut w ostatnich czasach nieco się zwiększyły, co przypisać należy ożywieniu się ruchu w przemyśle włókienniczym, garbarskim, żelaznym i budowlanym, potrzebujących dewiz na zapłacenie surowca, części składowych lub chemikalji, sprowadzanych z zagranicy. Popyt na dolary jest średni. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski, wykazujący już od kwietnia coraz mniejszy dopływ walut, a w maju nawet znaczne zmniejszenie się ich zapasu. Zapas walut i dewiz instytucji emisyjnej, spadł bowiem w pierwszej dekadzie maja brutto o 3,4 milj. do kwoty 233,993,412 złotych a netto wskutek zmniejszenia się zobowiązań reportowych o 1,1 milj. — o 2,3 milj. złotych. Przyczyną tak znacznego zmniejszenia się zapasu walut, było pokrycie przez Bank Polski na zlecenie Skarbu Państwa raty pożyczki Dillona w kwocie 2 milj. dolarów. Zapas złota i srebra zwiększył się o 176,416 do 157,755,650 zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 2,9 do 361,7 milj. złotych, a salda na rachunkach żyrowych i inne zobowiązania o 5,7 do 228,7 milj. Stan polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 966 tys. złotych do 1,7 milj. złotych, natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 19,2 do 674,4 milj. złotych.

Według wykazu z dnia 30 kwietnia b. r. obieg biletów państwowych monet srebrnych i bilonu wynosił: bilety państwowe 68,010,370 zł., niewymienione bilety zdawkowe 253,246,479, monety srebrne 89,654,021, bilon 48,535,851.04. Cała więc emisja wynosiła 459,664,721.04 zł. Ponieważ bilety wykupione przez Ministerstwo Skarbu przedstawiają sumę 24 milj. zł. a bilon skupiony przez Bank Polski na własność 808,412.17 zł., wynosi przeto obieg poza instytucją emisyjną 434,656,308.87 złotych.

Dolary notowane są na giełdzie oficjalnej nadal 8.92, dewizy na New-York 8.93; Bank Polski płaci za dolary 8.90—8.89 (banknoty jedno i dwudolarowe) za dewizy 8.91. Tranzakcje kablem zawierane są na 8.95 i %, przyczem przy zamianie gotówki na kablem dopłaca się 3, przy zamianie czeków na kablem 2 i % promille. Z dewiz europejskich wykazuje jedynie większe wahania Medjolan, który ma nadal tendencję wybitnie zwyżkową. Wszystkie inne waluty i dewizy ujawniają drobne tylko odchylenia kursowe. Gram czystego złota notują 5,9351, a 100 złotych w złocie 172.30.

Na prywatnym rynku walut obroty nieco większe, co tłumaczy się zakupami ze strony importerów. Spekulanci natomiast nie zajmują się walutą, gdyż oddają się w zupełności znacznie rentowniejszej grze akcyjnej. Ostatnio płaci się za dolary 8.93 do 8.92 i %. Ruble złote utrzymują się na poziomie 4.62 i pół, co przy parytecie 51.80 odpowiada stosunkowi 8.92 i % za 1 dol.

Złoty nie ulega na rynkach obcych prawie żadnym fluktuacjom. Największe obroty walutą polską dokonywane są obecnie na giełdach londyńskiej, berlińskiej i gdańskiej, a to ze względu na ożywiony ruch handlowy z Polską.

Z. W.

Ogród Restauracji „TIVOLI” Przejazd Nr. 1.

(Dom Majstrów Tkackich)

Dziś otwarcie sezonu letniego
Koncert orkiestry 28 pułku S. K.
 pod dyr. por. M. Lewińskiego.

Wybór nowalij sezonowych
Znakomita kuchnia.
 - Początek koncertu o godz. 8-jej wlec. -
 Wejście 50 gr. — — — Wejście 50 gr.

Ogród Grand-Hotelu.
Codziennie
 od 5—7
podwieczorki
 orkiestra
Petersburski-Gold
Wejście bezpłatne.

POT I NIEMIŁA WON
z RAK, NÓG I PACH
 USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY
 OD 1/2 WIEKU
SUDORYN
 w PUDEŁKU z SITKIEM.
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI”
 WARSZAWA



Gimnazjum Żeńskie
M. Hansenówny
 ul. Piotrkowska L. 209.
 Egzaminy dla nowowstępujących uczenic
 rozpoczną się dnia 23 maja o godz. 9 rano.
 Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelar-
 ja gimnazjum codziennie od godz. 8-jej do 2-jej.

Wapno budowla-
 ne i rolni-
 cze mie-
 lone
 — POLECAJĄ: —
Polskie Zakłady
wapienne **„BIELE”**
 w OPOCZNIE (Woj. Kieleckie).

Obwieszczenie nr. 235.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51, niniejszem obwieszcza, że w dniu 5 września 1927 r. o godz. 10 rano, odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 115, sprzedaż przez licytację nieruchomości fabrycznej, hipotekowanej, oznaczonej l. pol. 125, hip. 1398-c. rep. hip. 3548, należącej do masy upadłości firmy: „Towarzystwo Przemysłowe Samuel Kacewicz i S-ka”.
 Nieruchomość ta składa się z placu, utworzonego wskutek skupu czynszu z ogrodu, należącego do nieruchomości nr. 1393, przestrzeni 150 kw. pretów, czyli 2799,36 kw. mtr., graniczącego od strony północnej z ul. dawniej Dziesiąta, obecnie Prezydenta Narutowicza swaną, od strony południowej — z drogą polną swaną Mostowa, od str. wschodniej z nieruchomością Olgi Heidenreich i od strony zachodniej — z ogrodem B-ci Wacława i Franciszka Folcmanów. Plac ten według planu sporządzonego w 1909 r. przez architekta Brukalskiego, zawiera przestrzeń 8432 kw. łokcie, czyli 615 kw. sątał, co czyni 1835,38 kw. mtr., obecnie jest w połowie zagrodzony i zabudowany, w drugiej połowie uprawiany jako pole warzywne.

Następujące nieruchomości i urządzenia są na tym placu i stanowią z nim i wraz z ogrodem warzywnym powyżej oznaczoną nieruchomość: a) frontowy, jednopiętrowy z trolejem, murywany, fabryczny budynek, kryty smółcem 19,1x13,2 mtr., z przybudówką na klatkę schodową 5,35x3 mtr., w którym na parterze, pierwszego i drugiego piętra są urządzenia po jednej sali o 12 oknach każda, podpartych 8 drewnianymi słupami każda, nowo wykończonych niesięsających z klatką schodową kamlelną, bez poręczy i ogrodzeń; b) parterowa murywana oficyna, po prawej stronie od wejścia 19,05x6,40 mtr. kryta smółcem z przybudowaną sienią, 2,30x3,10 mtr. łączącą tę oficynę z frontowym, opisanym wyżej pod lit. a) budynkiem, także kryta smółcem; w tej oficynie urządzone jedna sala, częściowo o cementowanej i częściowo o drewnianej podłodze długości 13,55 mtr. w pozostałej części to isba dla dozorczy domu długości 5,5 mtr., zajęta przez dozorcę Mikolaja Polasińskiego; c) po lewej stronie placu jednopiętrowa drewniana oficyna o 5 oknach na parterze i 2 na I piętrze, zdeselowana, kryta smółcem z przybudowaną sienią z deską, zajęta przez lekarzów Nadulskiego i Dzierżewskiego. W oficynie tej w jednej z izb, sufit sawalony, a drzwi i okna najprymitywniejsze; d) studnia murywana, kręcona, o 2-ch kołach; e) drewniane komory — stajnie o 4 przedziałach z poddaszem na słomę, siano i t. p.; f) drewniana przybudówka (sien) z deską prowadząca do lokalu dozorczy kryta smółcem; g) urządzenie murywane dół pod mający się pobydować ustępi; h) prowiźorycznie urządzone ustępi z deską, umieszczone prymitywnie w dole; i) na podwórku tej nieruchomości znajdują się należące do takiejże z przeczyszczenia (524 art. kod.) następujące przedmioty: skrzynia do wapna, (folia), taczka, 2 cieleśkie kozły (kobyłki), oraz stos kamieni przeznaczony na wybrukowanie wjazdu; k) rośnię też na tej nieruchomości 20 drzewek owocowych oraz 2 kasztany.

Ogrodzenie tej nieruchomości stanowią częściowo opisane zabudowania częściowo drewniane parkany i wreszcie zabudowania i ogrodzenia sąsiedzkie.
 Powyższa nieruchomość należy do masy upadłości firmy: Tow. Przemysłowe Samuel Kacewicz i S-ka w zastawie, dzierżawie i wspólnym władaniu nie znajduje się: obciążona jest pożyczką Tow. Kredyt. mlejskiego na kwotę 4200 rub. i 20.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Am. Północnej, wystawiona została do sprzedaży dla ustalenia masy upadłości na rzecz wierzycieli, na mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Łodzi, z dn. 8 marca 1927 r. w spr. Z. 38/25.
 Licytacja rozpocznie się od sumy zawnankowanej w hipotece — 65.000 zł. Osoby zamierzające wziąć udział w licytacji obowiązkowo będą złożyć kaucję (wadjum), odpowiadającą 1/10 części to jest 6500 zł.
 Warunki licytacyjne, tudzież dokumenty odnoszące się do sprzedaży, mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi.
 Komornik: **TEOFIL STANISŁAW**.

Zarząd Manufaktury Bawełnianej
F. Eisenbraun Sp. Akc. w Łodzi
 zawiadamia pp. akcjonariuszów, iż dnia 24 czerwca r. b. o godz. 5 po południu odbędzie się w biurze Zarządu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 68
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów
 z następującym porządkiem dziennym:
 1. Wybór przewodniczącego.
 2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za r. 1926.
 3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za rok 1926, oraz rachunku strat i zysków.
 4. Ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
 5. Zatwierdzenie budżetu za rok 1927.
 6. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
 7. Podwyższenie Kapitału Zakładowego Spółki
 8. Wolne wnioski.
 W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w pierwszym terminie, powtórne Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się dnia 27 czerwca r. b. o godz. 5 po południu w tym samym lokalu bez względu na liczbę przybyłych akcjonariuszów.

Papa dachowa
Asfalt
Smoła
 Egzystująca od roku 1876
firma A. TAHN i S-ka
 Łódź, ul. Sienkiewicza 58, tel. 125.
 Wykonują
**Roboty dekar-
 skie, asfaltowe,
 blacharskie, betono-
 we i brukarskie**
CENY KONKURENCYJNE.

Najlepszy spinacz IRI
do akt jest
 wyrób krajowy, patentowany pod W.U. 424. Do nabycia w wszystkich składach papierniczych po cenie zł. 25, lub po cenach hurtowych od
Zakładów Przemysłowych „GREX” Sp. z o. o.
 Poznań, 27 Grudnia 9.

HEMOROIDY
 STAN ZAPALNY • KRWAWIENIE • ŚWEDZENIE

USUWA HEMDRIN-KLAWE

SZKOŁA HANDLOWA
Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia
Wiedzy Handlowej
 (ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20).
 Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się dnia 7-go czerwca r. b. Do klasy I specjalnej przyjmuje się kandydatów na zasadzie świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej (lub 3 klas gim.) **BEZ EGZAMINÓW** i wyjątkowo na zasadzie świadectwa z 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej na podstawie egzaminów.
 Podania z załączeniem metryki, świadectwa szkolnego i świadectwa szczerpienia ospy przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie od godz. 8-jej do 13-jej.
 Dyrektor (—) **MARJUSZ SZARKOWSKI**.

Ostseebad
Zoppot
 Freie Stadt Danzig
Miejscowość kąpielowa Intem i zimą
 Ze względu na taniocć artykułów spożywczych-pobytniezmniejszono.
 Wielki tydzień sportowy 3-10 Lipca.
 Tydzień sportu wodnego 10-17 Lipca.
 Słynna opera letnia „Zacmienie Boskie” 24, 26, 28, 31 Lipca i 2 Sierpnia.
 Gorące kąpiele, inhalatoryum, kąpiele Moräne, kuracja mineralną wodami.
 Informacje bezpłatne w zarządzie.
 Waluta Guldenowa.

OGŁOSZENIE.
 Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Wojskowa Spółdzielnia Okręgu Korpusu № IV, Stow. z ogr. odp.” w Łodzi, Adwokat Walter Kinderman, niniejszym zawiadamia, że stosownie do decyzji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie № Z 101/26 z dnia 12 maja 1927 roku, wyznaczony został ostateczny 20-dniowy termin sprawdzenia wierzytelności w sprawie upadłości wyżej wspomnianej firmy.
 Wzywam przeto wierzycieli tejże firmy, którzy dotąd swych wierzytelności nie sprawdzili, pod skutkami art. 513 K. H. do zgłoszenia swych wierzytelności osobiście lub przez swego pełnomocnika i do zaręczenia za ich rzetelność u wyżej wspomnianym terminie.
 Sprawdzenie wierzytelności będzie się odbywało w obecności Sędziego Komisarza upadłości w dniu 14 czerwca 1927 roku, o godzinie 12-jej w południe, w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.
 Syndyk tymczasowy masy upadłości (—) **W. Kinderman, Adwokat.**

M. KOŁODZIEJSKI Łódź, Ul. Andrzejka Nr. 3.
Sklep Galanteryjny
**Poleca na święta ostatnie nowości: KRAWATY, BIELI-
 ZNE DAMSKA i MĘSKA, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI,
 TRYKOTY i t. d.**

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego
Aleksego Zimowskiego
 w Łodzi ul. Boczna Nr. 5.
 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą dnia 24 i 25-go maja oraz 14 i 15-go czerwca b. r.
 Zapisy do kl. przygotowawczej A i wyższych
 :-:-:- przyjmuje kancelarja gimnazjum. :-:-:-



„Dom warjatorów”

Dramat psychologiczny w 8 aktach

„ Dziś premiera! „ Niebywałe widowisko! „

W roli głów. **LON CHANEY** genialny mistrz maski! Potężna kreacja Chaney'a! Emocja do zenitu!

Nad program: „**K O K O**”

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

W sobotę, dnia 21 maja 1927 r. o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w sali III oddziału Ł. S. O. O. przy ul. Sienkiewicza Nr. 54

Walne Zgromadzenie

członków Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej z następującym porządkiem dziennym.

1. Zagajenie Zebrania
2. Wybór przewodniczącego
3. Wybór sekretarza i asesorów
4. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
5. " sprawozdania za rok 1926
6. " protokołu Komisji Rewizyjnej
7. " budżetu na rok 1927
8. Wybór 6-ciu członków Zarządu na miejsce ustępujących
9. " 3-ch członków i tyluż kandydatów do Komisji Rewizyjnej - komendanta
10. " komendanta
11. Wolne wnioski.

UWAGA: Wnioski winny być zgłoszone piśmiennie na ręce Zarządu na tydzień przed terminem zebrania

ZARZĄD I KOMENDA

Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

P. S. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie członków na Zgromadzenie tak czynnych jak i popierających.

Do akt. Nr. 539/27 r. Do akt. nr. 142-27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WA SOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1039 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 czerwca 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Wschodniej L. 44 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Herasza v. Hermana Feistera składających się z mebli i t. p. ocenionych na sumę 425 zł.

Łódź, dn. 19/V-27 r. Komornik L. WĄSOWSKI.

Kilka słonecznych pokojów z kompl. dobrem utrzymaniem wydzierżawie przyjeżdżającym letnikom. Zgłoszenia do Zofji Błażejczykowej Koronowo, p. Bydgoszcz.

Stolarnia

to sprzedania — wraz z maszynami ogólnie lub częściowo. Wiadomość: ul. Anny 19, m. 30.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej pod nr. 17, na zasadzie art. 1039 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 maja 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Żelaznej 4 i Głównej 2 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Kamimierza i Heleny małż. Kultskich — składających się z mebli i urzędzenia sklepu ocenionych na sumę 445 zł.

Łódź, d. 7/V-1927 r. Komornik L. Naborowski.

Gdynia,

Kamienna Góra 2-3 pokoje, kuchnia na lato do wynajęcia, również pojedyncze pokoje. Wiadomość: sklep K. Szopskiej, ul. Narutowicza 3.

W TRUSKAWCU

ordyn. w sezonie w chor. wewn. serca i przemiany materii Dr. Tadeusz Prasehil od 1-go maja (zimą we Lwowie, willa Marjówka. Własna diatermia i lampa kwarcowa

Do akt. Nr. 521/27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingiełowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1039 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 maja 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wolborskiej 22, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Benjamina Szklarza składających się z maki ocenionej na sumę 600 zł. i ruchomości w mieszkaniu ocenionych na sumę 300 zł.

Łódź, dn. 19/V-27 r. Komornik B. Pingiełowski.

Kupuje zęby

sztuczne, używane, nawet połamane płacę dobrze. Uwaga! przyjeżdżaj tylko na kilka dni. Hotel „Monopol” ul. Zawadzka nr. 7, pokój 34, przyjmuję od 10—2 i od 4, do 7 wiecz.

Wakopane willa „Koszyca” na Bogówce w lesie u stóp gór poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem. Ceny niskie. 2513



Żądać wszędzie.

Łózka metalowe, materace druciane i wyściełane, wycieczne, wózek dsieczny, wymiarki Najdo godnie i najtańsze w fabryce — „Dobropol” Piotrkowska 75 w podwórzu

OGŁOSZENIA DROBNE. po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Hauba i wuchowanie

Bezpłatne prospekty listowych kursów stenografii wysłała Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12.

Kuono sprzedaj

Do sprzedania młyn wodny, 2 pary wałecy, para kamieni, woda silna, zabudowania gospodarcze w dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy, blisko szosy, w tem 45 mógł stami. — Wiadomość w biurze pośredniczym Borowieckiego. — Zgiera, Parzęczewska 3.

Wakopane willa „Koszyca” na Bogówce w lesie u stóp gór poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem. Ceny niskie. 2513

Samochód osobowy

Wiener Automobyl Fabryk, 4 cylindrowy 30 H. P. na chodzie, do sprzedania. Pusta 9, m. 18, od 13—15-cj. 3281

Wypialka do sprzedania

Al. Kościuski L. 5, Lejmann. 3285

Wakopane willa „Koszyca” na Bogówce w lesie u stóp gór poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem. Ceny niskie. 2513

Wózków parowych różnych kilka do sprzedania, Petersburska 11, m. 10, od 3—5. 3255

Kupię sklep spożywczy w dobrym punkcie. Oferty pod „K. K.” składać do „Kurjera Łódzkiego”. 3293

Przedam domek z wolnym mieszkaniem ogródek owocowy z różnymi krzewami, w Nowo-Złotnie, 25 minut od iramwaju. Wiadomość Gebauer ul. Piotrkowska L. 255, m. 53, II oficyna — parlar. 3307

Wypię mówiącą sprzedam. Karola 20, m. 5. 3317

W powodu wyjazdu kuchnia szamotowa mało używana do sprzedania. Również dziewczyna poszukująca miejsca służącej. Ul. św. Andrzeja L. 9, II p. m. 12, na prawo. 3314

Do sprzedania samochód „Ford” N. Senatorska L. 7. 3226

Przedam sklep spożywczy z powozem wyjazdu. Wiadomość ul. Stefana 8, m. 2 Radogósz. 3329

Do sprzedania 7-letni morgowia gospodarka rolna po dwóch stronach osy w tem jedna morga łaki. Przystanek za Ruda, Wiadomość Piotrkowska 69. J. Baron. 3320

Kupię plac ogrodowy lub gdsielowisko po za miastem, dojazd tramwajem. — Zgłoszenia pod „R. R.” 3328

W sklep spożywczy z powodu choroby do sprzedania tanio byle zaraz. — Wiadomość w administracji. 4327

Womąta gotowe i na zamówienie angielskie i robocze oraz pasy transmisyjne z najlepszej skóry. Ceny niskie. Kilińskiego L. 201. 3329

Przedam część domu 3 piętrowego lub cały przy ul. Andrzeja. Wiadomość Kilińskiego 201, m. 4. 2264

Kazynie sprzedam 3 ubrania męskie, dywan, 2-e kołdry i zegarek złoty damski. Ul. Piotrkowska 173, sklep spożywczy. 3331

Do sprzedania lodowia pokojowa Przejazd 40, m. 4. 3332

Wpiarnia do sprzedania natychmiast Nowo - Cegielińska L. 48. 3334

Tania sprzedaż mły na parowego. Można takowy nabyć na miejscu lub nabyć składowe części. Zgiera u A. M. Rochensohna przy ul. Narutowicza 22.

Posady i prace. Zaofiarowane.

Potrzebny służący smotny do koni w ogrodnictwie Ksawerów, pod Pabianicami — L. Rutkowski. 3226

Potrzebna kelnerka do Cukierni. — Główna 49. 3277

Poważne Wydawnictwo przyjmie kilku uczciwych akwizytorów — do zjednywania prenumeratorów i zbierania ogłoszeń za wysoką prowizją z prawem inkasa. Pierwszeństwo mają, którzy, w tym zawodzie pracowali, oraz podróżujący agenci pracujący dla innych Wydawnictw. Kaucja względnie, zabezpieczenie wymagane. Zgłoszenia pisemne do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Lwów — Legionów L. 1 pod „Poważne wydawnictwo”. 2550

Potrzebna słuźca. Restauracja, ul. Rzgowska 65. 3322

Poszukuję się spółnika z kapitałem od 5.000 do 6.000 zł. do korzystnego interesu. Oferty do „Kurjera Łódzkiego” sub „Gwarantacja”. 3313

Włópiec starszy potrzebny do sprzątania i odnoszenia. Wymagana kaucja lub dobre poręczenie. Piotrkowska 116 skład Mebl. 3319

Potrzebna inteligentna panienka do dzieci Kilińskiego 60, poprzeczna of. III p. Stefania Rosenberg. 3310

Poszukiwane. Zofer z 7 letnią praktyką poszukuje posady. Oferty „Motor” do adm. „Kurjera”. 3302

Młody mężczyzna poszukuje miejsca w restauracji — kawiarńi może być na wyjazd. Oferty sub „Praca”. 3316

Lokale i mieszkania. Różne mieszkania są do odnajęcia. ul. Św. Kazimierza L. 4, przy bramawaju obok kolonij skarbowców. Wiadomość na miejscu w godz. od 1 do 2 1/2

Wuży frontowy pokój z telefonem do wynajęcia. Ul. Przejazd 40, m. 4.

Pokój umeblowany do wynajęcia St. Zeromskiego (Pańska) 49, m. 10, II-e piętro. 3306

Do wynajęcia od zaraz, duża suteryna piwnica nadająca się na przechowanie wódek, win, owoców — warsztat lub też mieszkanie, ul. Orła L. 7, u dozorcy. 3308

Pokój umeblowany przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia dla solidnego pana. Oferty sub „I czerwiec” do adm. „Kurjera Łódzkiego”. 3309

Poszukuję pokoju w dzielnicy ul. Główna do Traugutta. Oferty z podaniem ceny do „Kurjera Łódzkiego” — pod „A. N. 73”. 3280

Mieszkania do wynajęcia pokoje z kuchnią. Szpitalna 16, Widzew — przy Kasie Chorych 3272

Poszukuję natychmiast pokoju z kuchnią albo jednego o 2-ch oknach, front, parter, Pośrednicy posądani. — Oferty sub „Gotówka”. 3315

Letnie mieszkania. Pabianka. Pierwszorzędny pensjonat Gażyn poleca pokoje słoneczne, łózka angielskie, pianino, elektryczność, kuchnia wykwintna. Od latinek 5 minut pieszko. Maj, czerwiec od osoby 10 zł. 3422

Letnie mieszkania w nowej willi drewnianej z wygodami, własnym sągajnikiem pod lasem miejscowości gorzyta, Płaskowice pod Zgierzem. Wiadomość: Zgiera, ulica Piaskowa L. 6, Fr. Andrzejewski. 2509

Wopoty. Polski Pensjonat „Halina” Nordstr. 73 nad samym morzem. Ładne słoneczne pokoje, wykwinna i zdrowa kuchnia — zgłoszenia na miejscu. 2600

Wynajmę na letnie mieszkania 5 pokojów w folw. Góra Bałdzychowska, poczta Poddebica, Wiadomość na miejscu. Cena przystępna. Mleczarnia w miejscu. Przy folw. rzeka i piękny park. 3269

Letnie mieszkania do wynajęcia. Mieszkanie u Mataryzyna Nowacka zam. w Chojnach ul. Piękna 3, zgubiła patent, wydany w Skarbowości w Łodzi oraz dowód osobisty — wydany w Łodzi na imię Piotra Nowackiego. 3266

Matrymonialne.

Chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonium” w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysła się kilka dzienników stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi!

Wymagany Bejnal. Zawadzka L. 51, skradziono kartę do księżeczki wojskowej, wydanej w fabryce I. K. Poznańskiego. 3305

Wojenja Zasadczy, ul. Rybna L. 13, zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 3304

Wugust Wizner zgubił legitymację kontrolną, wydaną z gminy Nowosolna, wieś Andrzejów. 1046

Wonstanty Wróblewski zgubił wyciąg z ksiąg stajni ludności wydany w gm. Buczek.

Dr. med. H. LUBICZ Cegielińska 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie sz. słońcem wyżywnem. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8.

Dr. med. P. BRAUN Południowa 23. — Specjalista Chorób skórnych i moczopięciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

Dr. med. Rapeport ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wlecz.

Dr. H. Wołkowyski Zachodnia 67. (Cegielińska 19) Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 4—8. Dla pań od 4—5. Oddzielna poczekalnia. tel. 19-94

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto cze- kowe	W Łodzi z niedz. dod. Ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)	
P. K. O. № 61747.	Dla robotników " " " " " 3.70	W tekście 40 " " " " " 1 " " 4 "	
	Na prowincji " " " " " 5.00	Za tekstem 30 " " " " " 1 " " 4 "	
	Zagranica " " " " " 10.50	Nekrologi 30 " " " " " 1 " " 4 "	
	Odnośnienie do domu " " " " " 0.40	Komunikaty 30 " " " " " 1 " " 4 "	
		Zwyczajne 8 " " " " " 1 " " 10 lamów	
		Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	

Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnieniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca, z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski. Wydawca: Jan Stypulkowski.